

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 244 (615) ROK III.

WARSZAWA — ŚRODA, 6 WRZEŚNIA 1950 R.

WYDANIE H

CENA 5 ŻŁ.

Najważniejsze zadanie obecnego pokolenia

„Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współzycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia”. Te słowa Prezydenta Bieruta, zwrócone do członków Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, wybranego na I Polskim Kongresie Pokoju, są wskazówką przewodnią dla całego polskiego ruchu obrońców pokoju, dla całego narodu polskiego.

Zyjemy w epoce, kiedy imperializm, wypierany ze swych dotychczasowych pozycji przez coraz bardziej potężniący ruch wyzwolenia mas ludowych wszystkich części świata, usiłuje za wszelką cenę powstrzymać bieg historii i utrzymać swój stan posiadania. W obliczu narastającej fali antyimperialistycznej i antykapitalistycznej — obóz imperializmu, kierowany przez władców Ameryki, ma się coraz bardziej rozpaczyliwych środków walki, schodzi na coraz bardziej rozpaczliwe szlaki awanturnictwa politycznego. I na tej drodze przebiega już najgorsze wzory hitlerowskiego bandytyzmu.

Stąd zastraszają się niebezpieczeństwem nowej wojny światowej, stąd coraz większa groźba nowej rzezi na olbrzymią skalę. I stąd nakaz najwyższej czujności i gotowości walki ze strony wszystkich ludzi całego świata, którzy pragną nie dopuścić do masowego mordy. Tych ludzi jest dziś większość ogromna. Ci ludzie pokazali w ciągu ostatnich lat, że walczą chęć i potrafią. Ci ludzie rozumieją sens wielkich wydarzeń epoki i zdają sobie sprawę, że walka o pokój, to najważniejsze zadanie pokolenia. I wiedzą, że ta walka, to walka z siłami imperializmu, wojnę gotującymi, wojnę prowokującymi, wojnę spokojnym ludom narzucającymi, jak o tym świadczą wydarzenia w Korei.

Zrozumienie tych prostych a zarazem wielkich prawd i nakazów epoki przenikało uczestników I Polskiego Kongresu Pokoju, który przez dwa dni obradował w Warszawie. Ponad 1.300 delegatów z całej Polski wespół z przedstawicielami Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i przedstawicielami bratnich ruchów obrońców pokoju ZSRR, Korei, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej radziło o sprawach walki o pokój, ustalało wytyczne naszej pracy na przyszłość i omawiało wyniki akcji dotychczasowych.

Przemawiało na Kongresie przedstawiciele wszystkich środowisk społeczeństwa polskiego. Mówili robotnicy i chłopcy, uczeni i pisarze, artyści i nauczyciele, pracownicy umysłowi i uczniowie, rzemieślnicy i księża. Wyrazem głębokiego poczucia internacjonalizmu były porywające manifestacje Kongresu na cześć przedstawicieli bratnich ruchów obrońców pokoju. A kiedykolwiek głos zabierali delegaci radzieccy — sala Kongresu, a potem plac przed Politechniką, na którym sto tysięcy warszawiaków manifestowało swą solidarność z Kongresem — zrywała się burza niepowstrzymanego entuzjazmu. Jest to świadectwo, że masy ludowe Polski wiążą swe najgłębsze nadzieje i czerpią swą niezłomną wiarę w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy z poczucia tego, że z nami jest Związek Radziecki, ostoja pokoju światowego, że przewodzi nam wielki Stalin.

Kongres wybrał nowy Polski Komitet Obróńców Pokoju i delegatów polskiego ruchu obrońców pokoju na Drugi Światowy Kongres Obróńców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie. Skład Komitetu i skład delegacji są wiernym odbiciem powszechności polskiego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia cały naród, skupiony w ogólnonarodowym frontie walki o pokój pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Do całego narodu polskiego, do wszystkich uczciwych Polaków, do wszystkich patriotów polskich zwraca się też uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju, mobilizująca masy do dalszej, nieugiętej walki.

Słowa tej uchwały rozbrzmiewają mocnym wezwaniem do społeczeństwa polskiego. Wskazują mu drogi walki, głoszą nakaz wzmocnionej pracy nad realizacją wielkiego Planu Sześcioletniego, który wzmocni potęgę naszego kraju a zarazem wzmocni siły całego obozu pokoju. Słowa tej uchwały stwierdzają zarazem, że w sprawie walki o pokój nie ma wśród nas, Polaków, żadnych różnic. I dlatego uchwała Kongresu ma tę wielką wagę moralną i polityczną, która czyni z niej głos całego, zjednoczonego narodu.

I tym głosem zwraca się uchwała do całego świata. Twardo i stanowczo domagają się polscy obrońcy pokoju, zakazu broni atomowej i powszechnego ograniczenia zbrojeń. Domagają się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej, a w szczególności zaprzestania haniebnej agresji amerykańskiej w Korei. Domagają się położenia kresu barbarzyńskim nalotom i niszczycielskim bombardowaniom. Domagają się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ukarania wszystkich zbrodniarzy wojennych jak również pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

A kiedy tego domagają się polscy obrońcy pokoju na swym Kongresie, znaczą to, że tego domaga się cały naród polski, skupiony wokół swej władzy ludowej. Tego samego domagają się obrońcy pokoju na całym świecie.

Zapał i entuzjazm uczestników Kongresu, wspaniałe wyniki dotychczasowych akcji, podejmowanych przez polski ruch obrońców pokoju, są rękopięcią, że walka o pokój potoczy się z jeszcze większą energią, że zmobilizuje do czynu jeszcze szersze masy narodu polskiego, że przyniesie jeszcze większe osiągnięcia.

Nie ma w tej walce pauzy ni przerwy. Toczy się ona co dnia. Po swym wielkim Kongresie polski ruch pokoju staje do masowej akcji sprawozdawczej, do przeprowadzenia uchwał i postanowień organizacyjnych w terenie. Muszą w tej nowej akcji masowej wziąć udział delegaci na Kongres i szerokie rzesze aktywistów terenowych. Doniosłe zadanie w tej akcji jak i we wszystkich innych akcjach walki o pokój przypada w udziale naszym organizacjom partyjnym. Stały rozwój i umacnianie ruchu pokoju musi być nieustanną troską wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich członków partii.

Wśród olbrzymiej, miliardowej armii bojowników pokoju wszystkich krajów i wszystkich kontynentów kroczy polski oddział tej armii, świadom, że przewodzi nam Związek Radziecki i Wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin. W tej wielkiej walce — zwycięstwo będzie nasze: pokój zwycięży wojnę!

W ZSRR już rozpoczęto budowę dwóch elektrowni — gigantów Rośnie budownictwo epoki stalinowskiej

MOSKWA (PAP). Uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie największej na świecie elektrowni wodnej na Woldze, w pobliżu Kujbyszewa oraz o budowie elektrowni stalingradzkiej, jak również w sprawie nawodnienia olbrzymich terenów nad Morzem Kaspijskim — znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa radzieckiego.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi TASS, wice-minister radzieckiej floty śródlądowej — Czerewkow podkreślił, że budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu zmieni całkowicie oblicze tej rzeki.

Gigantyczna zapora wodna kujbyszewska i elektrownia wodna, podnosząc znacznie poziom wody, stworzy olbrzymi rezerwuuar wodny, tzw. „Morze Kujbyszewskie”. O wielkości tego rezerwuaru świadczy fakt, że ciągnąć się on będzie na 500 km. Głębokość tego „morza” umożliwi żeglęwość statków o największej pojemności. Podobna sytuacja zaistnieje przy zaporze stalingradzkiej.

Olbrzymimi portami rzeczynymi staną się przystanie w Ulijanowsku i Kazaniu. Obecnie Kazan znajduje się w 5 km od Woiłgi. Po zakończeniu budowy zapory wodnej w pobliżu Kujbyszewa, Woiłga przepływać będzie tuż obok miasta. Na „Morzu Kujbyszewskim” zbudowane zostaną liczne nowe porty.

Genialny stalinowski plan przeobrażenia przyrody

Prasa radziecka poświęca wiele uwagi budowie dwóch największych elektrowni wodnych na świecie, na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” poświęciły artykuły wstępne historycznym uchwałom rządu radzieckiego.

Obecnie — pisał „Prawda” — kiedy imperialiści USA, Anglii i innych państw szerzą historię wojenną, kiedy generałowie amerykańscy wyszukują na mapach świata nowych obiektów dla agresji zbrojnej, w chwili kiedy na półwyspie koreańskim wzbuchają bomby zrzucające przez interwentów amerykańskich, miliony ludzi radzieckich z dumą i radością patrzą na mapę swej ojczyzny, tam, gdzie szeroka Woiłga przecina olbrzymie przestrzenie wielkiego państwa radzieckiego.

Ludzie wszystkich zawodów i w różnym wieku patrzają na

byszewskiej elektrowni wodnej ponad 1000 m sześć. żelazo-betonu.

Największe zakłady przemysłowe ZSRR otrzymały już pierwsze zamówienia na wykonanie urządzeń dla kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnej.

Więcej niż wszystkie elektrownie włoskie, szwajcarskie i szwedzkie

Dziennik „Izwestia” zamieścił obszerny artykuł członka Akademii Nauk ZSRR — Krzyżanowskiego zatytułowany „Dwa giganty na Woldze”.

Pisząc o olbrzymim znaczeniu budowy elektrowni wodnych na Woldze dla rozwoju żeglugi, autor stwierdza, że zdolność przepustowa woiłżańskiej magistrali wodnej będzie 40-krotnie większa od magistrali kolejowej. 14.000.000 ha ziemi, które zostaną nawodnione dzięki budowie olbrzymiego systemu irygacyjnego będą znacznie żyźniejsze od obszarów leżących nad Nilem.

Roczna produkcja energii elektrycznej kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnej będzie wyższa od energii elektrycznej wytwarzanej przez wszystkie elektrownie włoskie, szwajcarskie i szwedzkie.

Kraje kapitalistyczne — pisze Krzyżanowski — byliby niezdolne do zrealizowania u siebie budownictwa o podobnym rozmachu i znaczeniu w tak szybkim tempie. USA i Kanada dopiero niedawno zakończyły reklamowany przez nich na cały świat „Amerykański Dnieprostroj” na rzecz św. Wawrzyńca, który budowali ponad 16 lat. W ciągu 35 lat Amerykanie nie mogą w żaden sposób zakończyć budownictwa wielkiego wezła wodnego na rzecze Tennessee (TVA).

Warunki społeczeństwa kapitalistycznego — pisze Krzyżanowski — uniemożliwiają racjonalne i całkowite wykorzystanie rezerw wodnych. Elektrownie wodne, które zostały zbudowane służą w swej większości przygotowaniu wojennym. Cały świat wie o tym, jak wielką rolę odgrywa państwowe systemy energetyczne USA w zaopatrywaniu w energię elektryczną zakładów przemysłu wojennego. TVA oraz inne wielkie elektrownie zasilały zakłady produkujące bomby atomowe.

Radziecka hydrotechnika — kończy Krzyżanowski — służy na tomiasz interesom całego narodu, ułatwia jego pracę, tworzy dobrą materiałną, podnosi kulturę i przyspiesza budownictwo społeczeństwa komunistycznego.

Za 5 lat gotowe do użytku

Prace te posiadają zakres prawdziwie komunistyczny i są budowlami komunizmu. Tylko na ród, zjednoczony wokół partii Lenina — Stalina podjąć może tak gigantycznym zadaniem.

Dziennik „Izwestia” stwierdza w artykule wstępnym, że po upływie 5-6 lat dwa olbrzymie obiekty epoki stalinowskiej oddane zostaną do użytku. Cały świat miał możliwość niejednokrotnie przekonania się, że plan nakreślony przez partię Lenina-Stalina i rząd radziecki, plany, o których zrealizowanie walczył cały naród radziecki — w tym konywane są niezmiennie w terminie i przedterminowo.

Decyzja o budowie stalingradzkiej i kujbyszewskiej wezłów energetycznych świadczy o potężnej sile narodu radzieckiego i naszego państwa socjalistycznego; o pokojowym dążeniu rządu radzieckiego, mającego na uwadze dobro ludu.

Plłyną materiały na budowę

MOSKWA (PAP). Tysiące metrów sześciennych drzewa, cementu, wapna oraz olbrzymie ilości cegieł, potężnych koparek mechanicznych i innych urządzeń dostarczono już do miejsc budowy największej na świecie elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujbyszewa.

Na łamach dziennika „Prawda”, dyrektor „Kujbyszewhydrostroja” — Kozmin stwierdza, że przy budowie elektrowni wodnej trzeba będzie wykonać prace ziemne o objętości 150.000.000 m. sześć, ziemi, ułożony około 6.000.000 m. sześć. beton itd.

W ciągu godziny — oświadczył dyrektor Kozmin — uładac się będzie przy budowie kuj

Depesze nauczycielstwa do Prezydenta RP

(f) Prezydent RP tow. Bolesław Bierut otrzymał dziesiątki depeszy od nauczycielstwa podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących, zebranego w przedmiejscu rozpoczęcia nowego roku szkolnego na konferencjach powiatowych.

Składając wyrazy czci i uznania dla Prezydenta RP tow. Bo-

lesława Bieruta za wytrwałe prowadzenie naszej Ojczyzny do szczęścia i dobrobytu ludzi pracy, nauczyciele piszą m. in.: „W pracy swojej będziemy walczyć o utrwalenie pokoju, będziemy utrwalali miłość do ZSRR — naszego wzoru i przykładu oraz realizować będziemy wytrwałe zadania Planu 6-letniego.”

KOESPONDENT „TRYBUNY LUDU” TELEGRAFUJE Z KOREI

Koreańskie noce

Phenjan, 2 września
Bandyckie raidy lotnictwa amerykańskiego w Korei stwarzają poważne trudności pracy w ciągu dnia. Każde auto na drodze, każdy człowiek na polu, każda sztuka bydła na pastwiskach jest „strategicznym celem” dla amerykańskich piratów powietrznych.

Jednakże żadne ekscesy nie zostały zastraszcy walczącego o swą wolność narodu. Korea żyje i pracuje nocą.

Jedziemy Willisem na południe. Coraz bliżej frontu. Światła pogaszone, amerykańskie samoloty również w nocy patrolują nad drogami. Horyzont plonie tonami. Wzdłuż głównej koreańskiej arterii lądowej — szosy Seul — Taidzon — Taegu — Fuzan, nie ma ani jednego miasta, które by nie było wielokrotnie zbombardowane, w którym ruiny i zgłiszczą nie wolałyby o pomstę przeciw amerykańskim zbrodniarzom. Nie ma ani jednej wsi, która by nie była wielokrotnie spalona. Wielokrotnie. Gdy Amerykanie nie zadowalają się zniszczeniem jakiejś miejscowości. Podpalają niedopalone zgłiszczą przy drogach, używają ich jako latarni. W nocy wieś plonie, a lotnik amerykański wisi nad drogą wypatrując przejeżdżających samochodów.

W ciemnościach nocy auto mija co chwila długie kolumny ludzi. Chłopi w białych ubraniach wylaniają się w długich szeregach z ciemności, niosąc jakieś pakunki na plecach. To zaopatrywanie frontu. Mosty są zburzone. Większa kolumna samochodowa, mało ma szans przebycia całej drogi. I oto cały naród zaczął pracować dla

frontu w najbardziej dosłownym znaczeniu. Tysiące ludzi idą drogą, przenosząc systemem sztafetowym produkty, amunicję, benzynę itp.

Oczywiście śmieszny byłoby twierdzenie, że jest to jedyny transport zaopatrujący armię ludową. Jednakże biorąc pod uwagę trudność, stwarzane przez lotnictwo przeciwnika i trudności transportu na wąskich górskich drogach, stanowiących jedyną połączenie z frontem, należy stwierdzić, że ten nieprzerwany potok mężczyzn, kobiet i podrostków, stanowiący nie tylko wspaniały przykład bohaterstwa całego narodu, ale i poważną praktyczną siłę w walce prowadzonej w konkretnych koreańskich warunkach.

Ale nie tylko w tym wspaniałym wysiłku wyraża się bezpośrednia pomoc ludności dla armii. W głębokich wozach, pod zburzonymi mostami, mrowią się ludzie. Co Amerykanie zbombardowali w ciągu dnia — w nocy wyrasta na nowo. Ludzie są spokojni. Nie zwracają prawie uwagi na turkocaję gdzieś w górze samolot. Gromadzą belki, faszyne — zburzony most rośnie szybko na nowo. Cisze nocną przerywają monotonne pokrzykiwania „ojsza, ojsza”. W plecach koszykach kobiety noszą ziemię. Mężczyźni dźwigają pale. Ludność reperuje mosty sama, bez techników, bez fachowej pomocy. Prace organizują wszędzie komitety ludowe, powstałe natychmiast po wywołaniu każdej miejscowości. Daleko w polu, między dwiema płonącymi wsiami, został zbombardowany most. Pędzące w ciemności auto (koreańscy żołnierzy mają prawdziwie kocie oczy i jeżdżą

Sierpniowy plan wydobycia węgla wykonany w 100 proc.

(d) Plan wydobycia węgla kamiennego na sierpnie br. przemyśl węglowy zrealizował w 100 proc.

Przodujące miejsce wśród wszystkich zakładów przemysłu węglowego zajęły w sierpniu Zakłady Przemysłu Węglowego. Górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego zrealizowali plan sier-

pniowy w 103,2 proc. a górnicy Bytomskich ZPw w 102,3 proc. Uzyskaniem najwyższej wydajności na robotnikodniówkę chlubi się w sierpniu górnicy Katowickich ZPw.

Najwyższe przekroczenie zadań produkcyjnych w sierpniu spośród wszystkich kopalń przemysłu węglowego osiągnęli górnicy kopalni „Gliwice”.

Robotnicy z Zakładów im. Stalina przekazali sztandar jednostce WP

Dnia 3 września br. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego przez robotników Zakładów im. Stalina Oficerskiej Szkole Broni Pancernych oraz promocja nowo wcielonych oficerów WP. Na uroczystości przybył wiceminister Obrony Narodowej — Dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Popławski, który dokonał promocji nowych oficerów broni pancernych.

Wyodróżniali się w nauce młodzi oficerowie zostali premiiowanymi cennymi nagrodami. Wiceminister gen. Popławski wygłosił na uroczystości przemówienie. Uroczystość poprzedziła się w potężną manifestację ku czci Chorążego Światowego Obozu Pokoju Wielkiego Stalina, najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta RP — Bolesława Bieruta oraz Mini-

Delegaci zagraniczni na Kongres Pokoju u Prezydenta R. P.



W godzinach popołudniowych 2 września br. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął delegatów zagranicznych na I Polski Kongres Pokoju. Na zdjęciu Prezydent Bierut w otoczeniu delegatów

Ofensywa koreańskiej armii ludowej na wszystkich frontach

Miasta Tabudon i Angan wyzwolone — Ciężkie straty agresorów amerykańskich

(f) PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie w dniu 4 bm. rano komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi:

Na wszystkich frontach jednostki armii ludowej, po przełamaniu linii obronnych wojsk amerykańskich i lisymanowskich, stających się ciekawymi opór, prowadzili w dalszym ciągu walki ofensywne.

Na wybrzeżu południowym poległo i zostało rannych w walkach z oddziałami armii ludowej ponad 500 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe wzięły licznych jeńców. Oprócz tego wojska ludowe zdobyły 6 czołgów, 10 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych i inny sprzęt wojenny.

Oddziały armii ludowej, nacierające na wschodnim brzegu rzeki Nakton, pokonując ciekawie opór nieprzyjaciela, posuwają się w dalszym ciągu na przód. W walkach w tym rejonie ponad 600 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych. Wojska ludowe wzięły ponad 100 jeńców, oraz zdobyły 15 dział różnego kalibru, ponad 20 samochodów

i znaczną ilość broni i amunicji.

Na wszystkich frontach lotnictwo armii ludowej prowadziło walki z przeważającymi liczebnie amerykańskimi siłami lotniczymi, zadając ciosy liniami komunikacyjnym i zapleczu nieprzyjaciela.

1 września siły zbrojne armii ludowej straciły na wybrzeżu wschodnim jeden bombowiec amerykański i jeden samolot pościgowy.

(f) PEKIN (PAP). Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony 4 września wieczorem komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, iż oddziały armii ludowej, które wyzwoliły Jegan, odparły zaciecie kontrataki nieprzyjaciela i prowadzą dalej swe natarcie.

W walkach, jakie toczyły się w tym rejonie, nieprzyjacieli stracił 1500 zabitych i rannych żołnierzy i oficerów oraz 100 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wień sprzętu. Na wybrzeżu wschodnim i południowym koreańska armia ludowa, odparła kontrataki przeciwnika, również rozwija swe natarcie.

LONDYN (PAP). Jak donosi tokijski korespondent agencji Reutersa, wojska północnokoreańskie zajęły miasto Ta-

budon, w odległości 25 km od Taegu.

Według dalszych doniesień korespondentów z kwatery głównej wojsk amerykańskich, na froncie wschodnim wojska północno-koreańskie zajęły w niedzielę Angan i posunęły się dalej na południe od tej miejscowości. Inne oddziały koreańskiej armii ludowej przedyły się na zachód od Angan. W nocy 1 września wojska północnokoreańskie znajdowały się w odległości za ledwie 8-9 km na północny zachód od Kiondzu, ważnego wezła kolejowego i drogowego na południowy zachód od Pohan. Ogółem od niedzieli rano wojska północno-koreańskie operujące na froncie wschodnim posunęły się naprzód o 22 km, dokonując zarazem wypadu w kierunku Jonczon, w kierunku zachodnim.

PEKIN (PAP). Ludność Południowej Korei, która dzięki zwycięskiej ofensywie bohaterstwa armii ludowej wyzwolona została spod faszyzowsko-policyjnego reżimu amerykańskiego imperializmu i lisymanowskiego rządu marionetkowego, masowo przesyła Kim Irzenonowi listy dziękczynne i rezolucje, manifestując również wielką głęboką nienawiść do wroga i niezłomne postanowienie walki aż do zwycięskiego końca.

Wydrukowano w 103,2 proc. a górnicy Bytomskich ZPw w 102,3 proc. Uzyskaniem najwyższej wydajności na robotnikodniówkę chlubi się w sierpniu górnicy Katowickich ZPw.

Najwyższe przekroczenie zadań produkcyjnych w sierpniu spośród wszystkich kopalń przemysłu węglowego osiągnęli górnicy kopalni „Gliwice”.

Najwyższe przekroczenie zadań produkcyjnych w sierpniu spośród wszystkich kopalń przemysłu węglowego osiągnęli górnicy kopalni „Gliwice”.

Robotnicy z Zakładów im. Stalina przekazali sztandar jednostce WP

Dnia 3 września br. odbyła się uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego przez robotników Zakładów im. Stalina Oficerskiej Szkole Broni Pancernych oraz promocja nowo wcielonych oficerów WP. Na uroczystości przybył wiceminister Obrony Narodowej — Dowódca Wojsk Lądowych gen. broni Popławski, który dokonał promocji nowych oficerów broni pancernych.

Wyodróżniali się w nauce młodzi oficerowie zostali premiiowanymi cennymi nagrodami. Wiceminister gen. Popławski wygłosił na uroczystości przemówienie. Uroczystość poprzedziła się w potężną manifestację ku czci Chorążego Światowego Obozu Pokoju Wielkiego Stalina, najwyższego zwierzchnika polskich sił zbrojnych Prezydenta RP — Bolesława Bieruta oraz Mini-

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII:
KAZIMIERZ OLEJNICZAK, kierownik wydziału Kadr Komitetu Łódzkiego ZPPR: Z doświadczeń służby naboru kadr do aparatu partyjnego. Kronika partyjna.
NIKOLA SANDULOWICZ: Titofaszyści zamieniają Jugosławie w kolonię paktu atlantyckiego.
J. DAWIDOWICZ: Złoga Pałacu w Warszawie zabrała swoje zadania w Planie 6-letnim.
A. KUBACKI: Z dzieł walki o pokój. Czternaście lat temu.
ROMAN SZYDŁOWSKI: „Książki i zbroń” w krakowskim Barabanku.

WOJCIECH CHWALISZ

Czyt

Iało- i średniorolni chłopci współzawodniczą w dostawach zboża, potępiając knowania kułackie

W dalszym ciągu odbywają się w setkach wsi zebrania, czasie których chłopci radzą nad gromadzkimi planami skupu zboża. Pomyślny urodzaj, obfite zbiory, a jednocześnie — korzystne ceny zachęcają do sprzedaży zboża państwu bezpośrednio po dokonanych omlotach. W licznych gromadach chłopci mało i średniorolni podejmują zbiorowe i indywidualne zobowiązania przekroczenia planu i przedterminowego wykonania dostaw zboża do punktów skupu. Wiele wsi wystąpiło do sąsiednich gromad i gmin z wezwaniem do współzawodniczenia w przekraczaniu planów skupu. W poszczególnych wypadkach pracujący chłopci w ostry sposób potępiają elementy kułackie za ich niechętnie, lub wprost wrogo ustosunkowanie się do sprawy planowego skupu, jako przeszkodę w spekulacji zbożem.

Chłopci gromady Kacki, gm. Trąbki, pow. gdańskiego zadeklarowali po kilka ton żyta każdy, dodając, iż na zebraniach które odbędą się między 12—22

by, aby dobrze zastanowili się nad dostawą. Cena jest dobra. Nasz trud opłaci się sowicie. A przecież wszyscy wiecie, że chodzi o Plan 6-letni, który nie tylko fabryki mają wykonać, ale i my, chłopci.

Plan skupu, przedyskutowany przez chłopów gminy Marzecino, został podwyższony. Chłopci z Marzecina zadeklarowali ponad plan kilkadziesiąt ton pszenicy, żyta, jęczmienia itd. Wezwali oni do współzawodniczenia w skupie wieś Kępiny Małe.

Małorolni chłopci Perliński, Przepiórski i Gajowczyk oświadczyli, że przekroczą plan.

Uczestnicy zebrania gromadzkiego we wsi Katarzyn, gm. Miechów w pow. lubartowskim, po szczegółowej dyskusji oświadczyli, że plan wykonają. Podczas dyskusji małorolni mówili o tym, że chcą przyczynić się do wykonania planu skupu, a tym samym powiększyć państwo we zasoby zbożowe. Opowiadali oni, że na przedniekroju ogromną pomoc przyniosło im państwo, sprzedając mąkę na warunkach ulgowych. Małorolna Elżbieta Grzesiakowa napędzała najbogatszych gospodarzy gromady, którzy wywozili po kryjomu zboże.

Gromada Katarzyn zobowiązała się dostarczyć zboże przewidziane w planie przedterminowo i wezwała do współzawodniczenia wszystkie gromady woj. lubelskiego.

Podobne zebrania odbyły się we wsi Slesin pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie, we wsiach Bożęcino, Marszowice, Czernichów, Gromnik, Mędrzechów, Samborku i setkach innych gromad woj. krakowskiego.

Doroczne święto „Humanite“

(d) GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, kilkadziesiąt tysięcy osób wzięło udział w dorocznym święcie „Humanite“ w Vincennes. Zebrani owacyjnie powitali Thoreza, Fajona, Cachina, Marty, Frachona, Bonte oraz innych działaczy demokratycznych.

Do zebranych tłumów przemówił członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Fajon.

„Naród francuski — stwierdził z mocą Fajon — nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Należy wszystko uczynić, aby przywrócić pokój w Korei“.

10 września — Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

(f) Centralny Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, przypadającego w bieżącym roku — 10 września, wydał odezwę do przeszło 5 milionów spółdzielców polskich, wzywając ich do czynnej walki o pokój i postęp, oraz do aktywnego współdziałania w realizowaniu Planu 6-letniego.

Nawiązując do masowego czynnego udziału milionów spółdzielców w akcji obrony pokoju, odezwa wzywa m. in. spółdzielców, by powitali swe międzynarodowe święto spotęgowaniem walki o pokój, wzmożeniem wysiłków w pracy zawodowej i społecznej, podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych oraz zacieśnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Akademia w 6 rocznicę wyzwolenia Bułgarii

(f) 8 bm. w przeddzień 30stego rocznicy Wyzwolenia Bułgarii przez bohaterów Armii Radzieckiej — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej i Komitet Słowiański w Polsce organizują o godz. 18 uroczystą Akademię w Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie.

W części oficjalnej wygłosi referat Prezes Zarz. Gł. TPPB, minister oświaty Witold Jaroński.

Komunikat Szkoły Partyjnej przy KC PZPR

Szkoła Partyjna przy KC PZPR podaje do wiadomości, że od dnia 6 września br. przyjmowane są zapisy wolnych słuchaczy na następujące katedry: materializm dialektyczny i historyczny, ekonomia polityczna, historia WKP(b), historia polskiego ruchu robotniczego.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły (ul. Rozbrat Nr 44) codziennie w godz. 8—17. Przy zgłoszeniu należy złożyć podanie oraz własnoręcznie napisany obszerny życiorys.

O przyjęcie ubiegać się mogą członkowie partii posiadający niezbędne przygotowanie ogólne i polityczne. (a)

Kronika polityczna

(f) W dniu 4 bm. Ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie dr Christo Janakijew Balięw złożył wstępny wizytę Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, tow. dr. Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

KC SED demaskuje wroga agentury w niemieckim ruchu robotniczym

(a) BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland“ opublikował następujący komunikat: Zgodnie z uchwałą II Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności SED Biuro Polityczne usunęło z partii Paula Merkera, Leo Bauera, Bruno Goldhammera, Willy Kreikemeiera, Alexa Ende i Marię Breiterer za kontakt z agentem wywiadu amerykańskiego Noelem Fieldem i udzielanie wydatnej pomocy wrogowi klasowemu. Towarzysze Bruno Fuhrmann, Hans Treubner, Walter Welling i Wolfgang Langhoff, których działalność doprowadziła do pośredniego popierania wroga klasowego, zostają pozbawieni prawa wykonywania jakichkolwiek funkcji.

Komunikat stwierdza dalej, że podstawa oskarżenia w stosunku do wszystkich 10 osób jest wspólna: wieloletnie, a częściowo istniejące do ostatniego czasu kontakty z przedstawicielem amerykańskim Noelem Fieldem, którego nazwisko figuruje w dokumentach procesu Rajka, odbytego w Budapeszcie we wrześniu 1949 r.

Na procesie tym dowiedziano, że Noel Field był głównym pomocnikiem Allena Dullesa — kierownika utworzonego w czasie wojny w Szwajcarii ośrodka europejskiego wojenno-strategicznej służby wywiadowczej Stanów Zjednoczonych. Noel Field, który oficjalnie uchodził za przedstawiciela Charytatywnej Komisji Kościółca Unitarnego w Europie, dokonywał werbunku do amerykańskich organów szpiegowskich, przy pomocy pośredników o przyzwyczajeniu informację szpiegowskie, które bezpośrednio kierował do Dullesa.

W dalszym ciągu komunikat KC SED omawia szczegółowo działalność Fielda, który w 1939 r. nawiązał kontakt z niemieckimi emigrantami politycznymi za granicą. Główną przyczyną jego „sukcesów“ była przestę-

kontakt z Fieldem nie znalazła drogi do partii. Po procesie Rajka osoby te nie zawiadomiły partii o swych kontaktach z Noelem Fieldem, a uczyniły to dopiero wtedy, gdy tego od nich zażądano.

Jasne jednak jest, że osoby te opowiedziały jedynie o tych faktach, które można im było udowodnić, przy tym o treści swych rozmów z Fieldem podały jedynie niepełne dane. Miłozębie ich było dla partii dowodem ich nieuczciwości.

Dochodzenie w związku ze sprawą Fielda — stwierdza komunikat — nie zostało jeszcze zakończone. Można się spodziewać, że ten pierwszy komunikat stanowić będzie wkład do sprawy dalszego wyjaśnienia i oczyszczenia partii od znajdujących się w niej wyrzutków, od wrogich agentów i drobnoburżazyjnych elementów.

Podkreślając znaczenie czujności, krytyki i samokrytyki w partii, komunikat stwierdza: Nasz nowoobрани Komitet Centralny w związku z wynikami dochodzeń Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej w sprawie byłych emigrantów w krajach zachodnich nie złożył się samokrytyki. Komitet Centralny skonstatował, że również kierownictwo partyjne nie było dostatecznie czujne. Do III Kongresu w kierownictwie partii istniały ugodowe tendencje w stosunku do pracowników partyjnych, którzy w przeszłości dopuścili się poważnych błędów.

Komunikat powyższy jest dowodem, że obecnie rozpoczęto walkę z tym szkodliwym liberalizmem.

Rozpoczął się — stwierdza komunikat — nowy etap rozwoju naszej partii.

Nowa bezczelna prowokacja lotnictwa USA wobec terytorium Chin Ludowych

(f) PEKIN (PAP) Jak donosi agencja Nowych Chin, w dniu 29 sierpnia samoloty amerykańskie dokonały ponownego nalotu na terytorium chińskie i z wysokości zaledwie 10 — 20 metrów ostrzeliwały dzonkę chińską, płynącą pod flagą Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to nowy akt prowokacji wobec narodu chińskiego.

Cztery myśliwce amerykańskie typu „P 51“ ukazały się w dniu 29 sierpnia od strony Korei nad miejscowością chińską Lakoo-shao. Po spenetrowaniu tej miejscowości, położonej w odległości 3 km od granicy koreańskiej, samoloty skierowały się wzdłuż biegu rzeki Jalu na wschód i dotarły do wsi Czang-tienhokou, gdzie dostrzegły 7 dzonek chińskich. Jedną z nich była holowana przez 12 ludzi.

Samoloty amerykańskie zniżyły się do wysokości zaledwie 10 metrów nad powierzchnią rzeki i jeden z nich zaczął ostrzeliwać holowaną dzonkę, zabijając jej właściciela Yin Shiao-lina i raniąc dwie osoby spośród załogi. Łódź została przebita kulami w 9 miejscach, a budka z instrumentami nawigacyjnymi została zdemolowana.

Następnie samoloty skierowały się w dół rzeki i dotarły do wsi Koolatse, gdzie jeden z nich z wysokości około 20 metrów ostrzeliwał grupę ludzi, holujących dzonkę. Trzy osoby zostały zabite a pięć odniosło rany. Łódź spłonęła.

Znaki rozpoznawcze na skrzydłach samolotów: biała gwiazda na niebieskim polu dowodzą

jasno, że samoloty były amerykańskie.

Samoloty brytyjskie naruszają granicę Chin

(f) PEKIN PAP. Jak donosi agencja Nowych Chin, władze brytyjskie w Hongkongu od 4

miesiący przesuwały bez wszelkich powodów Chińczyków zamieszkałych w tym mieście i ograniczają wjazd obywateli chińskich do Hongkongu. Prześledowania te przybrały na sile zwłaszcza w ostatnich czasach.

Coraz częściej zachodzą wypadki umyślnego, prowokacyjnego naruszania przez policję i żołnierzy brytyjskich granicy Chińskiej Republiki Ludowej. 50 wypadków przekraczały bezprawnie chińską granicę powietrzną.

Dziennik „Prawda“ o I Polskim Kongresie Pokoju

MOSKWA (AR). — Omawiając przebieg obrad I Polskiego Kongresu Pokoju oraz dzieląc się wrażeniami z obfitego wiecu, który przy tej okazji odbył się w Warszawie z udziałem 100-tysięcznych rzesz ludności, sprawozdawca „Prawdy“ donosi:

Występując w imieniu całego narodu polskiego, delegaci na Kongres w żarliwych przemówieniach naświetlili zagadnienie walki o trwały pokój na świecie.

W przemówieniach niejednokrotnie padło imię wodza mas pracujących całego świata, niezłomnego bojownika o obronę pokoju, chorążego pokoju, wielkiego Stalina. Co chwila rozlegały się na sali obrad okrzyki na cześć towarzysza Stalina. Skandowane ustami wszystkich delegatów słowa „Stalin — Pokój“ poprzedzały i kończyły każde prawie przemówienie. Uczestnicy zjazdu napiętnowali szlagierów obecnie w Korei i jednocześnie uchwalili tekst depezy do ONZ. W walce o pokój naród polski coraz bardziej spala się wokół Związku Radzieckiego — ostoi pokoju, socjalizmu i demokracji. Świadczą o tym przekonująco cały przebieg obrad Kongresu.

Niemcy nie chcą nowego Wehrmachtu

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z BERLINA)

Berlin, 2 września.

W odpowiedzi na remilitaryzacja cyjną przygotowanią przez Adenauera w zachodnim Niemczech oraz opracowywanie wojkowego budżetu w Bonn na utrzymanie 180-tysięcznego korpusu „policyjnego“, jak się jeszcze mówi o nowym Wehrmachcie — fala oburzenia przelewała się w tych gorących dniach przez całą niemal prasę zachodnią — niemiecką, oczywiście z wyjątkiem adenauerowskich urabiaczy opinii.

Liczne dzienniki podkreślają z naciskiem, że wojskowa impreza Adenauera pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy w Trizonii.

Dziennik „Stuttgarter Zeitung“ pisze (29.8.) w artykule wstępnym, że „180 tysięcy żołnierzy będzie kosztować podatnika niemieckiego rocznie 1,26 milarda marek, nie licząc oczywiście wydatków na uzbrojenie“.

Autor tych słów zapomina jednak dodać swemu czytelnikowi, że Trizonia ponosi jeszcze koszt okupacji w sumie 4,5 milarda marek.

„Jesteśmy w „liczu największej inflacji“ — pisze dalej dziennik — jak i znamy w historii Rzeczy“.

Kampania wojny prewencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jaką zainicjował przywódca socjaldemokratów Schumacher, domagający się „obrony“ reakcyjnych Niemiec nad Wisłą i Niemnem, upaja wprawdzie militarystów i szowinistów niemieckich, ale przeraża rozsądnych ludzi, jakich nie brak na Zachodzie również i w obozie burżuazyjnym. Świadczą o tym nie tylko artykuły w szerokiej wachlarzu liberalnych pism, ale przede wszystkim listy czytelników, które zalewają po prostu redakcję.

W tym samym dzienniku Ryszard Schwenning z Manheimu pisze: „Mając w uwielbionym systemie na front w roku 1939 i powrocie z niewoli w roku 1948. Kto mi wróci te lata? Czy dzisiejszą mi zięć ma spotkać podobny los?“

Czytelnik O. S. pisze do „Stuttgarter Zeitung“ (26.8.):

M. Podkowiński

przeciwko planom polityków w sprawie Adenauera i Schumachera jest niewątpliwie artykuł wstępny znanego czasopisma „Die Gegenwart“. Pod tytułem „Niemcy na front?“, redakcja tego czasopisma stwierdza: „Dzisiaj chciano by znowu powrócić do „Niemcy na front!“, czyniąc z Niemców buldogą, skierowanego na wschód“ — powiada „Gegenwart“.

Ale — stwierdza „Gegenwart“, mówiąc o remilitaryzacji — „wszystkie te niemieckie oddziały mogą służyć tylko w tym celu, aby kryć odwrot i brać udział w obracaniu ziemi niemieckiej w pustynię. Niemcy jednakże powinny mieć dość jej na Staligradzie“.

W powodzi listów, które napływają do zachodnich gazet, warto zapoznać się z treścią najbardziej charakterystycznych dla nastrojów panujących w narodzie niemieckim również na zachód od Łaby.

W „Manheimer Morgen“ (29.8.) pisze były żołnierz Rolf Lapp: „Jak wielu innych, i ja nie mam pojęcia, co to jest wojna. Kategorie jestem frakcyjnym jakimśkolwiek tworzeniu armii niemieckiej. Pamiętajmy o milionach inwalidów, którzy swe najwęższe — i to, swe zdrowie poświęcili politycznemu szaleństwu, a którzy dzisiaj z rozpaczą zębrzą na ulicach, jako publiczni oszarczyciele głównych sprawców tragedii...“

W tym samym dzienniku Ryszard Schwenning z Manheimu pisze: „Mając w uwielbionym systemie na front w roku 1939 i powrocie z niewoli w roku 1948. Kto mi wróci te lata? Czy dzisiejszą mi zięć ma spotkać podobny los?“

Czytelnik O. S. pisze do „Stuttgarter Zeitung“ (26.8.):

„Są jeszcze za granicą kolarze, które wierzą uparcie w to, że Niemcy zrobią wszystko, czego się od nich zażąda, jeżeli dają im tylko „dobre“ wyżywienie, ładny mundur i kilka frazesów na drogę“. „Nie, nie i jeszcze raz nie!“

Heinrich Bertz pisze do „Frankfurter Rundschau“ (29.8.): „Panu Adenauerowi widać bardziej zależy na wystawianiu rowej armii, niż na zaopatrzeniu karmiących matek w takie produkty jak cukier, który nie wiadomo skąd brać... A może pan Adenauer powie nam, co się w ogóle robi w Bonn dla dobra niemieckiego narodu?“

Związek Otkregowy byłych jeńców wojennych w Manheimie występuje w liście do redakcji „Manheimer Morgen“ z ostą krytyką remilitaryzacji i żypytuje, nie bez ironii:

„Urlop w Szwajcarii jakoś nie bardzo posłużył panu Adenauerowi. Inaczej trudno jest byłym jeńcom wojennymi zrozumieć jego postulaty w sprawie nowej armii niemieckiej. Niemcy nie mają jeszcze ciągle traktatu pokojowego... A tutaj pan Adenauer oferuje nam w mieso armatnie. Nie, tak dalej nie idzie. Nie chcemy raz jeszcze być „awangardą“, nawet dla zachodniej strategii odwrotów. Domagamy się zawarcia sprawniejszego traktatu pokojowego, likwidacji bezrobocia i nędzy mieszkaniowej.“

Listy te, wzięte spośród tysięcy drukowanych na Zachodzie, są głosami szerokiej mas zachodniej — niemieckiej społeczeństwa, które odrzuca plany podlegaczy wojennych, nie chce „osiłaniać amerykańskich odwrotów“. Tym właśnie masom poświęcony jest ostatni Manifest Frontu Narodowego, wzywający je do aktywnej walki pod hasłami: pokój i demokracja.

tarz generalny Musieli chyba mieć ważne nie do spełnienia, skoro pożytkowali się w tę daleką podróż.

I rzeczywiście. Przyjechali, by pomóc swym fińskim karmatom w brudnej kampanii antyrządziekiej i antypokojowej. Wprawdzie fińskim socjaldemokratom nie brak doświadczeń „speców“ w tej dziedzinie. Taki np. prestepeca wojenny Tanner, który ongiś spełniał rolę hitlerowskiego gauliteira w Finlandii, obecnie z niemiecką gorliwością występuje się amerykańskimi następcami Hitlera.

Ale „fachowa“ pomoc zawsze się przyda, a laburzystowskie przywódcy mogą się przeciwieć pochwalnie nie lada „osiągnięciami“: kraj swój zamienili już w amerykańską bazę wojenną, do Korei posłali żołnierzy na pomoc agresorom, a naród swój obdarzają armatami zamiast masła i chleba.

Wędrują więc po Finlandii Watson i Phillips z odczytami głoszącymi chwale amerykańskiego imperializmu. Odczyty socjaldemokratycznych „ideologów“ spotykają się z entuzjazmem kół faszystowskich. Wywołują one jednak wielkie oburzenie wśród mas pracujących Finlandii, które toczą obecnie zaciętą walkę strajkową przeciw sprzymierzeńcom Watsona i Phillipsa w Finlandii. (js)

194 mil. 762 tys. zł na rzecz ofiar agresji USA w Korei zebrano w Polsce

Spółeczeństwo polskie w dalszym ciągu wyraża głębokie oburzenie i ostro potępia agresję i zbrodnię amerykańską w Korei. Nieustannie wpływają ofiary na rzecz ofiar barbarzyńskiej agresji. Wpłacono już na ten cel 194 miliony 762 tys. złotych.

„Miesiąc Prasy Komunistycznej“ we Włoszech

(d) RZYM (PAP). W dniu 3 września rozpoczął się w całych Włoszech „Miesiąc Prasy Komunistycznej“, zorganizowany przez kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch. W wielu miastach, m. in. w Rzymie, Mediolanie, Turynie i Genui odbyły się wiece i manifestacje.

W całych Włoszech rozpoczęła się zbiórka na fundusz prasy komunistycznej, zainicjowana na zgodzie z apelem KC Partii, wzywającym do zebrania 300 milionów lirów.

Tow. Togliatti wrócił do Rzymu

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wrócił w niedzielę rano do Rzymu z miejscowości Iseo, gdzie przebywał 12 dni na kuracji w szpitalu po wypadku samochodowym. Stan zdrowia Togliattiego jest dobry.

Robotnicy przemysłu metalowego żądają zmiany norm pracy

Za przykładem robotników zakładów starachowickich, fabryki traktorów „Ursus“ i zakłogi fabryki wodomierzy we Wrocławiu, żądania przejścia na nowy system normowania pracy wysuwają robotnicy innych zakładów. Robotnicy ci, domagają się wprowadzenia norm technicznych, przystosowanych ściśle do konkretnych warunków pracy: wydajności maszyn, jakości narzędzi, rodzaju operacji technicznej i kwalifikacji robotników. Dotychczasowe normy — zdaniami metalowców — są przestarzałe, nie przystosowane do nowych, usprawnionych metod pracy i hamują inicjatywę robotników, pragnących stale rozwijać produkcję.

W licznych listach napływających do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, robotnicy na konkretnych przykładach udowadniają konieczność wprowadzenia nowych norm.

Młody robotnik z fabryki Pa-Fa-Wag we Wrocławiu, — Krzysztof Kaczmarek oświadcza, że w ciągu ostatniego roku wydajność na jego warsztacie, dzięki usprawnieniom i nowym metodom pracy podniosła się 2-krotnie, norma zaś pozostała ta sama.

Z żądaniem zmiany norm pracy występują również robotnicy zakładów przemysłu metalowego w Warszawie. Robotnicy Zakładów Wytwarzających Urządzenia Telefonyczne: Danuta Zarobiska, Waleria Wieciek, Irena Zanin, norma zaś pozostała ta sama.

Rozkaz dzienny dowódcy naczelnego Armii Ludowej Vietnamu

(f) PEKIN (PAP) — Jak donosi rozgłoszona „Głos Vietnamu“, dowódca naczelnym Vietnamskiej Armii Ludowej — gen. Vo Nguyen-giap, ogłosił w okazji piętej rocznicy proklamowania Republiki Vietnamskiej rozkaz dzienny do żołnierzy i oficerów.

W rozkazie tym generał Vo Nguyen-giap stwierdza, że Vietnamską Armię Ludową czekają w najbliższym czasie gwałtowne walki na wszystkich frontach. Armia Ludowa musi się przygotować do wygrania nie jednej ważnej bitwy w ciągu nadchodzącej jesieni i zimy. Jednostki Armii Ludowej i oddziały partyzanckie muszą atakować i nękać nieprzyjaciela nieustannie i wszędzie, by jesienią i zimą ofensywa zakończyła się całkowitym zwycięstwem. Armia Ludowa powinna bronić ze wszystkich sił ludności cywilnej i dołożyć wszelkich starań, by nie dopuścić do zniszczenia przez nieprzyjaciela zbiorów.

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, cały naród vietnamski obchodził uroczystości w dniu 2 września 5 rocznicę niepodległości Republiki Vietnamu. Z okazji tego dnia Komitet Centralny Vietnamskiej Ligi Jedności Narodowej („Lien Viet“) oraz Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego Vietnamu („Viet Minh“) opublikowały wspólną deklarację, nawołującą całą naród vietnamski do wzmożenia wysiłków celem przyspieszenia walki o wyzwolenie kraju.

Walczyć obecnie przeciwko francuskim kolonizatorom i międzynarodowym podżegaczom wojennym — głosi deklaracja — realizujemy cele rewolucji sierpniowej, której głównym postulatem było całkowite wyzolenie kraju, budowa demokracji i pomoc w obronie pokoju światowego.

Dyskusja ta wykazała dużą troskę o wychowanie nowej kadry aktywnie partyjnego, oddanej sprawie socjalizmu. Wielu dyskutantów wskazywało na doświadczenia szkolnictwa partyjnego WKP(b), które należy zastosować w naszych szkołach partyjnych.

W celu wnikliwego opracowania programu, utworzono komisję dla poszczególnych cykli programu. Zadaniem tych komisji było szczegółowe opracowanie danego cyklu z uwzględnieniem metod jego realizacji. Zarówno dyskusja w tonie poszczególnych komisji jak i ogólna dyskusja nad projektem programu, w której brało udział 23 towarzyszy wniosła wiele cennych uwag do programu.

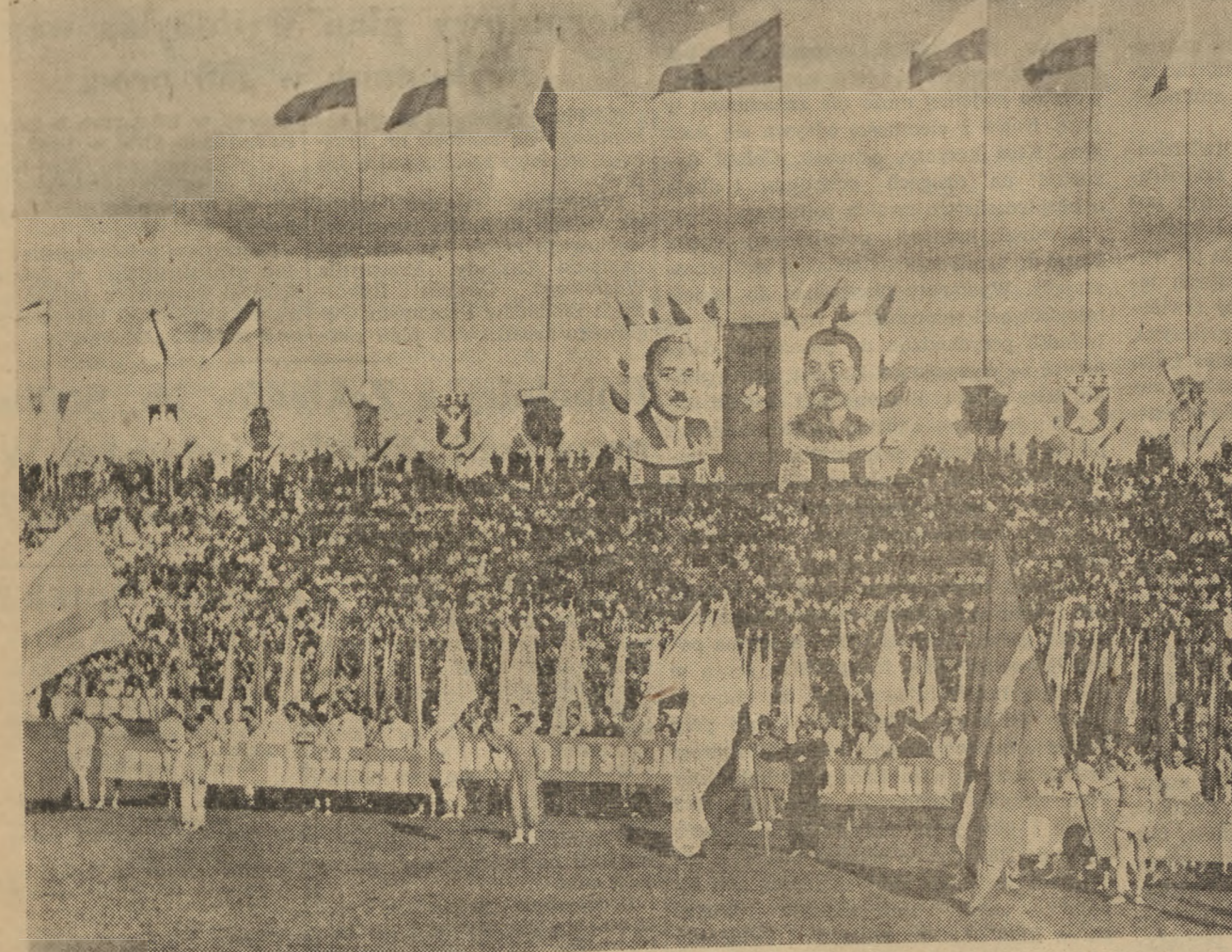
Krajowa narada pracowników szkół partyjnych

W dniach od 31 sierpnia do 2 września odbyła się w partyjnej szkole międzypartyjowej w Sobieszowie koło Jeleniej Góry narada szkoleniowa, zorganizowana przez wydział szkolenia partyjnego KC PZPR. W naradzie uczestniczyli: personel pedagogiczny wojewódzkich szkół partyjnych, kierownicy organizacyjnych szkół ZMP, oraz przedstawiciele wydziałów szkoleniowych CRZZ i innych instytucji społecznych, w liczbie około 200 osób.

Celem narady było omówienie projektu nowego programu 5-miesięcznych kursów wojewódzkich szkół partyjnych z punktu widzenia obecnych zadań naszej partii oraz stanu przygotowania szkół partyjnych do nowego roku szkoleniowego.

Na wstępie narady członek KC kierownik Wydziału Szkolenia Partyjnego KC, tow. Kozłowski

Apel sportowców polskich na I Polski Kongres Pokoju



W dniu 3 września na Stadionie WP odbyła się wielka manifestacja sportowa „Apel sportowców na I Polski Kongres Pokoju“. Na zdjęciu fragment manifestacji. Foto AR

Z ŻYCIA PARTII

Z doświadczeń akcji naboru kadr do aparatu partyjnego

(KORRESPONDENCJA Z ŁODZI)

Jestemy obecnie w toku kampanii naboru nowych kadr do aparatu partyjnego. Przeprowadzając tę kampanię na naszym łódzkim terenie mamy jednocześnie możliwość sprawdzić, w jakiej mierze od IV Plenum Komitetu Centralnego nasze organizacje partyjne zdobyły przelać stare, w ilu formach pracy na odcinku kadr, które najczęściej sprowadzały się do mniej lub bardziej mechanicznego tak zwanego „typowania” kandydatów przez wąską grupę towarzyszy lub też jakiegoś komisje, specjalnie w tym celu powoływane przez instancje partyjne.

Stare, złe nawyki jeszcze ciążą

Cóż w tej dziedzinie wykazują dotychczasowe nasze doświadczenia z akcji naboru? Dają one bardzo różnorodny obraz. Widać wyraźnie, że walka o wprowadzenie w codzienne życie organizacji partyjnych prawidłowej polityki kadrowej — nie jest walką łatwą. Stare nawyki ciążą wciąż jeszcze na wielu instancjach i organizacjach partyjnych i systematyczne rugowanie tych nawyków będzie musiało być jeszcze przez dłuższy okres czasu jedną z poważnych trosk Łódzkiego Komitetu PZPR.

„Trybuna Ludu” z dnia 19 sierpnia br. w artykule omawiającym akcję naboru przytaczała jako zły przykład — przykład zaczerpnięty z PZPB im. Dym. Kościuszkowskiej w Łodzi. Istotnie sekretarz komitetu partyjnego w tym zakładzie, tow. Krupiński, przysłał do KD spis zawierający aż 55 nazwisk towarzyszy, których status w zwyczajnym „wytypowaniu” bez kolektywnego uzgodnienia, bez rozmów z samymi kandydatami, nawet bez zapoznania się z ich życiorysami i bez zasięgnięcia opinii podstawowej organizacji partyjnej. Rzecz zrozumiała, że w takim wypadku tylko kilku (konkretnie dziewięciu) towarzyszy mogło być zatwierdzonych przez egzekutywę KD.

Większość towarzyszy odpadła z tego „typowania”, ponieważ sekretarz nie wiedział, że 4 z nich to kandydaci na Politechnikę, 2 było kandydatami a nie członkami partii, inni żony — poziomem czy małym stażem partyjnym nie odpowiadali kryteriom, które stawiamy politycznym pracownikom aparatu partyjnego.

Nielepiej było w organizacji partyjnej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego w naborze kandydatów na szkołę wojewódzką. Sekretarz tej organizacji partyjnej wraz z kierownikiem personalnym zarządu bezdusznie i biurokratycznie tak sobie tylko we dwóch z listy członków partii „wytypowali” 4 towarzyszy bez przedyskutowania ich kandydatury nawet na egzekutywie.

Opory, które trzeba przełamywać

W akcji naboru kadr mogliśmy się również przekonać, że

nierz kierownictwo podstawowej organizacji nie szuka kadr wśród najlepszego swego elementu — to zn. wśród towarzyszy pracujących bezpośrednio w produkcji. Np. w Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego im. Wacława Głuszewskiego podstawowa organizacja wyznaczyła czterech towarzyszy do szkoły. Wszyscy zostali zatwierdzeni przez KD.

Wśród nich jest tow. Pietrzak, woźnica przy PZPD, Musiał, pracownik działu finansów, Woźniak, dowódca straży przemysłowej — wszyscy niewątpliwie dobrzy aktywiści.

Ale nasuwa się pytanie, dlaczego organizacja partyjna nie wysunęła jednocześnie ani jednej kandydatki dziewczarki, ani dziewczarza. Czyżby wśród aktywnych towarzyszy w produkcji nie można było znaleźć odpowiednich kandydatów? Na pewno tak.

Istnieją jeszcze innego rodzaju przeszkody, którą muszą nie raz łamać nasze organizacje partyjne. Jest nią ukrywanie dobrych towarzyszy z obawy, że „jak ich pokażemy, to zabiorą” i towarzysze ci do nas nie powrócą. Albo: „nie damy ich wcale, bo się produkcja zawali, bo to fachowcy”, itp.

Odbiciem tego jest następujący fakt, który się wydarzył w zakładach im. Marchlewskiego.

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej wysunęła tam kandydatkę tow. Miniszewskiego Tadeusza z działu farbierskiego. Opinię o towarzyszu do KD podał również wydział personalny zakładu. Wystawiono opinię taką, że z miejsca należałoby odrzucić kandydatkę tow. Miniszewskiego, a mianowicie: „ma skłonności do alkoholu, opuszcza dni pracy i stale do pracy się spóźnia”.

Opinia ta wydawała się egzekutywie KD podejrzana, gdyż była w skrajnej sprzeczności z opinią egzekutywy organizacji partyjnej. Instruktor personalny przy KD udał się na miejsce, ażeby sprawę wysłuchił. I co się okazało?

Wydział personalny nie chciał puścić tow. Miniszewskiego, dobrego fachowca, do szkoły. Nie zważał się więc o nim wydać fałszywej opinii.

Organizacje partyjne coraz lepiej poznają swój aktywny

Obserwujemy jednocześnie po cieszącą zdrowe zjawiska, świadczące o tym, że sporo już jest takich komitetów i organizacji partyjnych, które nauczyły się poznawać swój aktywny, trafnie go oceniają i służnie wysuwają.

Znajomość swego aktywny wykażają np. podstawowa organizacja partyjna w Państwowych Zakładach Przemysłu Pasmanteryjnego. Zaproponowanych przez nią 6 kandydatów Komitet Dzielnicowy zatwierdził wszystkich, pięciu pojeździe na szkołę, a jednego już skierowano do pracy w aparacie partyjnym.

Kronika partyjna

Zdarzały się również zaniedbania w doprowadzeniu uchwał do dotychczasowej organizacji partyjnych. Jaskrawym tego przykładem jest fakt, że podstawowa organizacja partyjna przy Kopalni „Miechko” otrzymała z KM uchwałę egzekutywy KW „O załącznikach organizacji partyjnej w przemyśle węglowym” z 3-tygodniowym opóźnieniem.

Oceniając ten system pracy egzekutywy KM Walbrzycha, uchwała egzekutywy KW we Wrocławiu stwierdza samokrytycznie, że ten stan rzeczy mógł nastąpić dlatego, że również i Komitet Wojewódzki nie interesował się w dostatecznym stopniu realizacją uchwał egzekutywy KW i KP przez niższe ogniwka partyjne.

OTWARTE ZEBRANIA PARTIJNE POŚWIĘCONE WYTYCZNYM V PLENUMU KC

W całym kraju odbywają się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych poświęcone omówieniu wytycznych V Plenum KC.

W woj. poznańskim zebrania odbyły się dotąd 964 z ponad 38.000 uczestników (w tym ok. 6.500 kobiet). W zebraniach wzięło udział ok. 19.000 bezpartyjnych i członków innych stronnictw politycznych.

W szeregu powiatów jak Czarnków, Jarocin, Kępno, Kolo, Nowy Tomysl, Rawicz, Szamotuły, Węgrowiec i w mie-

scie Poznaniu większość dyskutantów stanowił bezpartyjni. W woj. kieleckim podobne zebrania odbyły się w 32 większych zakładach pracy i w 305 gromadach woj. kieleckiego z udziałem ok. 11.000 robotników i 13.000 chłopów (w tym ponad 2.000 kobiet).

Na zebraniach gromadzkich organizacji partyjnych wiele miejsca w dyskusji poświęcono jesiennej akcji siewnej i sprawie przebudowy struktury wsi.

W woj. lubelskim 619 podstawowych organizacji partyjnych skupiło na otwartych zebraniach partyjnych ok. 7.500 uczestników.

W dyskusji zabierają głos 2520 osób. Szczególną uwagę poświęcił dyskutanci zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej.

W woj. bydgoskim przeprowadzono ponad 20 otwartych zebrań podstawowych organizacji partyjnych w największych zakładach produkcyjnych.

KURS DLA WYKŁADOWCÓW

W Lublinie zakończył się trzytygodniowy kurs dla wykładowców szkół wieczorowych oraz kursów szkolenia robotników II i I stopnia. Kurs ukończyło 189 osób.

Kursy II stopnia w miastach rozpoczęły się 15 września, I stopnia — 1 października, na terenie wsi kursy rozpoczynają się 1 listopada.

Halastra titowska zdecydowała, że dla zachowania władzy konieczna jest całkowita faszycyzacja kraju, poprzez polityczny rozbiór i zdławienie klasy robotniczej za pomocą krawe-robotniczej, poprzez przywrócenie władzy kapitalistom. Halastra titowska rozumie, że aby zachować swą władzę musi oprzeć się na elementach kapitalistycznych miast i wsi, musi oprzeć się o monopole zagraniczne. Toteż kilka Tito coraz jawniej i coraz bezczelniej restauruje kapitalizm, rozpoczynając od likwidacji nacjonalizacji przemysłu.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Monopolistki brytyjskie już w październiku 1948 r. zdołały przy pomocy titowskich agentów zabezpieczyć sobie wpływy na życie gospodarcze Jugosławii. Na podstawie porozumienia z rządem belgradzkim otrzy-

wały one kontrolę poważnej części produkcji kluczowych gałęzi przemysłu. Towarzystwo anglo-jugosłowiańskie z kapitałem 50 tys. funtów szterlingów dostarczyło nacjonalizacji trzeciej co do wielkości na świecie kopalni miedzi w Bor. Kopalnia ta, opanowana przez kapitał Wall Street, pracuje obecnie wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego bloku atlantyckiego.

Przegląd prasy

Sluszne normy — to większa produkcja

"Głos Szczeciński" zamieszcza na całej stronie w numerze 239 wypowiedzi robotników zakładów pracy Szczecina, dotyczące zagadnienia rewizji norm w oparciu o dokonujący się w produkcji postęp techniczny i organizacyjny...

"Wakacje" organizacji partyjnej i niewykonany plan

"Trybuna Robotnicza" (Nr 238) podaje krytykę pracy organizacji partyjnej huty "Zygmunta" w Legiewnikach. Dziennik stwierdza, że huta ta należała do końca ub. roku do produujących zakładów produkcyjnych...

Racjonalizator Stanisław Bratuszewski mówi o zadaniach stoczniowców w Planie 6-letnim

(a) Człowiek przodownik i racjonalizator pracy stoczni szcześcińskiej inicjator i wybitny propagandysta idei współzawodnictwa na terenie stoczni szcześcińskiej, działacz społeczny i polityczny — Stanisław Bratuszewski w rozmowie z przedstawicielem PAP na temat zadań robotników przemysłu stoczniowego w okresie realizacji Planu 6-letniego m. in. oświadczył:

Młodzieżowy oddział produkcyjny powstał w Pafawagu

(d) Młodzież PAFAWAGU we Wrocławiu, realizując zobowiązanie podjęte w czynnie majowym, zorganizowała samodzielną młodzieżową organizację produkcyjną, której kierownikiem pełni 28-letni Józef Dudek. Zastąpiony działacz młodzieżowy...

Budujemy socjalistyczną Warszawę

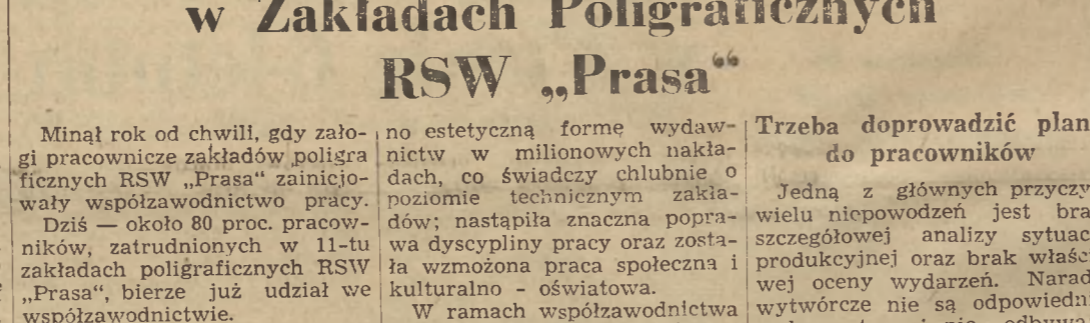
Tysiące mieszkańców stolicy pracują w ochotniczych brygadach w czasie Miesiąca Warszawy

W tym roku, normalna niedziela w mieście przeszła o tej porze w ogromnej swej większości śpi. Leżenie pełną tramwaje z kilkoma, a najwyżej kilkunastoma pasażerami, z rzadka przemknęły ulicami samochodów. Tak dzieje się w śródmieściu, a co dopiero w okolicy, ograniczonej, ograniczonej Al. gen. K. Świerczewskiego, Żelazną, wielkim kompleksem Hal Mirowskich i półkolejnicą biegnącą linią ul. Krajowej Rady Narodowej...

Rozwój współzawodnictwa pracy w Zakładach Poligraficznych RSW „Prasa”

Minął rok od chwili, gdy założeni pracownicy zakładów poligraficznych RSW „Prasa” zainicjowali współpracę w ramach zakładowego współzawodnictwa. Dziś — około 80 proc. pracowników, zatrudnionych w 11-tu zakładach poligraficznych RSW „Prasa”, bierze już udział we współzawodnictwie. Wśród nich mamy 176 przodowników w tym 51 kobiet; ma 33 racjonalizatorów, którzy zgłosili 67 projektów nowatorstw...

Wystawa projektów MDM i osiedli warszawskich



W gmachu biblioteki przy Pałacu Błękitnym na ul. Senatorskiej w Warszawie otwarto wystawę projektów Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej i osiedli mieszkaniowych w Warszawie. Foto AR

Polityka Watykanu — to polityka imperializmu

Fragmety przemówienia Jerzego Andrzejewskiego na I Polskim Kongresie Pokoju

Drody moi przyjaciele! Jesteśmy w tej chwili reprezentantami 18 milionów Polaków i Polek, którzy kładąc swoje imiona i nazwiska pod apelem sztokholmskim stwierdzili tym samym, że nie chcą wojny, natomiast chcą pokoju. Znaleźliśmy się tu razem robotnik przy uczeniu, chłop przy artyście, ksiądz przy działacz przy partyjnym. Nie jesteśmy do siebie podobni, jak buty se ryjnie wyprodukowane. Jesteśmy żywym ludźmi. Jedni z nas są marksistami, drudzy katolikami. Lecz jakkolwiek działaliśmy na różnice — wszystkich nas jednoczy przekonanie, że człowiek jest najcenniejszą wartością życia i człowiek powinien odzyskać wolność — a nie podany zostać niewoli i przemocy...

Fragmety przemówienia ks. Wincentego Lempartego na I Polskim Kongresie Pokoju

Idea obrony pokoju jednoczy narody różnych ras i języków. W szeregach obrońców pokoju nie brakło księży katolickich, widzimy ich dziś na sali obradujących nad sposobami walki z tymi, którzy chcą rozpaść nową wojnę światową. Na Zachodzie imperializm znowu ubraja narody, ażeby rozpętać nową wojnę światową. Nasze ziemie znajdują się w walce przedwojennej, które po wiekach powróciły do ojczyzny i zostały zagospodarowane ręką chłopca, a fabryki uruchomione ręką naszego robotnika, są solą w oku kapitalistów zachodnich. Widzimy to po zachowaniu się i Rzymu. Mimo, że lud nasz...

Nowy system podatku gruntowego broni interesów mało i średniorolnych chłopów

(f) W związku z zakończeniem na terenie całego państwa czynności wymiarowych podatku gruntowego, odbył się w ostatnich dniach w Ministerstwie Finansów zjazd sprawozdawczy zastępców kierowników wojewódzkich wydziałów finansowych do spraw podatków wiejskich. Na zjazd przybyli: wicepremier tow. Hilary Chelchowski, minister finansów tow. Konstanty Dąbrowski oraz minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocił.

Wystawa projektów MDM i osiedli warszawskich

W gmachu biblioteki przy Pałacu Błękitnym na ul. Senatorskiej w Warszawie otwarto wystawę projektów Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej i osiedli mieszkaniowych w Warszawie. Foto AR

Reprezentacja pięciarska Poznania na mecz z Warszawą i Łodzią

(g) Poznański Okręgowy Związek Bokserski ustalił następujący skład reprezentacji: (w niedzielę 17 września wystąpi w Warszawie przeciwko reprezentacji stolicy, a w dniach 23-24 września w Łodzi, z okazji 25-lecia Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, w języku polskim. Przybyła również ekipa czechosłowacka z 6 samochodami marki „Skoda” i 3 samochodami marki „Wolfa” z 3 samochodami marki „Skoda”.

We wtorek po południu start do międzynarodowego raidu samochodów ciężarowych

W poniedziałek, w godzinach rannych, przybyła do Warszawy ekipa węgierska, złożona z 6 samochodów marki „Cse-el” z dwoma wozami technicznymi. W skład zespołu węgierskiego wchodził również kierowca w czasie rajdu pełnił rolę mechanika. W składzie ekipy polskiej wchodził również kierowca, który w czasie rajdu pełnił rolę mechanika. W składzie ekipy polskiej wchodził również kierowca, który w czasie rajdu pełnił rolę mechanika.

Walne zebranie PZPN

(h) W niedzielę 17 bm. odbędzie się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej w Łodzi przy Al. Stalina 22. Porządek dziennej obrady jest następujący: 1) sprawozdanie z minionego roku, 2) wybór prezydium, 3) zatwierdzenie protokołu walnego zebrania z 1949 r., 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) sprawozdanie Zarządu za rok 1949, 6) podzielenie absolutorium władcom PZPN, 7) wybory nowych władz, 8) wnioski przedłożone przez zarząd okręgi, 9) wolne wnioski.

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Cały naród buduje nową Stolicę

Wyzwolona przed 5 laty przez bohaterów oddziałów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego Stolica, była jednym z wielkich ruinowisk. Zapa dla decyzja: Warszawa będzie Stolicą.

Rozpoczęła się odbudowa. Pomagali w niej żołnierze Armii Radzieckiej. Z ZSRP przychodzili pomoc i to zarówno w żywności, sprzęcie, jak też w ludziach. Radzieccy inżynierowie i technicy mają niemały udział w pracach przy odbudowie naszej stolicy.

Robotnicy Warszawy stają do roboty. Oczyszczają się ulice, uruchamiają urządzenia najpotrzebniejsze do zaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkańców.

Tempo tych prac, ofiarny wysiłek robotników i inżynierów porównują cały naród. Wraz z rosnącym tempem odbudowy rozpoczyna się życie łow, spontaniczna zbiórka nie mała w całym kraju na rzecz odbudowy Warszawy.

Z tej żywiłowej akcji powstał Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Żywiłowy ruch został ujęty w ramy organizacyjne. Powstały najpierw setki, tysiące, później dziesiątki tysięcy komitetów i kół SFOS. Liczba ich sięga dziś 40 tysięcy.

I w tej akcji zbiórki na czele le kroczy świat pracy. Akcja świadczenia na SFOS wzrasta szczególnie w miesiącu września, w miesiącu odbudowy. Póć jasna jednak, że akcja ta nie ma ograniczać do dotychczasowych jej form.

Wskazane jest dalsze jej rozszerzenie, nie w formie jednorazowych zbiórek, ale przez zakładanie kół we wszystkich zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, we wszystkich wsiach i gromadach. Świąteczna to po winny mieć bowiem charakter stały.

Szczególnie na odcinku wielkim akcja SFOS ma jeszcze szerokie pole do działania. Liczba świadczących na SFOS oraz wzrost wpływów w kwazie z roku na rok poważa dynamikę. Nie można jednak poprzestać na tym. Akcja SFOS powinna dotrzeć do najbardziej odległych części kraju, tak, aby każdy obywatel przechodził koło domu, pomnika, mostu, czy arterii w Warszawie mógł być dumny, że i on przyczynił się do ich budowy. (g)

Usprawnienie transportu przy budowie MDM winno nastąpić w jak najkrótszym czasie

Napełniona gruzem łyżka koparki zakreśliła łuk i oparła się o fragment muru. Operator Stanisław Libert wyskoczył ze swej kabiny mówiąc coś do siebie półgłosem. Z wypowiedzianego zdania do publikacji nadał się tylko poszczególne wyrazy: — Znowu... PKS... przestój... co to jest za robota...

Przed kilkunastoma dniami Libert i trzech innych operatorów koparek z budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej postanowili do uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju wzmocnić wydajność pracy i wykonać stale 150 proc. normy. Przez pierwsze kilka dni pracy w ramach zobowiązania na tablicach wyników obok nazwisk Libert, Makarowskiego, Durakiewicza i Kadzika nie rzadko widniało 170 i więcej proc. normy.

— Dlaczego tak się dzieje? Przecież operatorzy dowiedli już, że umieją „wyciągnąć” ze swych maszyn 170 proc. normy, a wszyscy zgodnie przytwarzają, że mogliby na pewno zrobić i więcej, ale... —

Przestój koparek można usunąć „Ale”, przy którym wszyscy operatorzy rozkładają beznadziejną ręce, to sprawa transportu. — Cóż z tego, że ja będę kopał, kiedy nie ma na co ładować gruzu — mówi Stanisław Libert — ot teraz na przykład stojmy już dziesięć minut, a żąd tego wozu nie widać. Zsumowałem kiedyś takie kilka i kilkunastominutowe przestoje i wiecie co mi wyszło — że moja maszyna pracuje najwyżej pięć do sześciu godzin, a dwie lub trzy stoją w oczekiwaniu na ciężarówkę. Wiemy, że sprzętu nie jest za wiele, ale kiedy pracowały tylko wyłącznie samochody SPB robota szła lepiej. Teraz dużo samochodów i ciągników z przy czepami przyszło z PKS. Obsługa ich otrzymuje wynagrodzenie za godzinę — nie dziennego, że wielu korzysta z tego i nie spieszy się. A my tymczasem stojmy z robotą.

Podobne żale pod adresem organizacji transportu wysuwają i inni operatorzy. — Jesteśmy współzależni od siebie. My nie naładujemy — oni nie wywożą i odwrotnie, —

jak nie ma na co ładować koparki mają przestoje. Jest więc zupełnie zrozumiałe, że przy tak ścisłej zależności nie może być na stronie pracodawcy, a druga w godzinach. Nie ma zresztą żadnych powodów, które przeszkadzałyby w przestawieniu pracy transportu PKS na akord. Przecież nasi szoferzy z SPB, czy PPB pracują właśnie w ten sposób.

Akord zamiast dniówki i współpraca przedsiębiorstw Sprawa transportu gruzu z terenu budowy MDM istotnie do magła się szybko i radykalnie go rozwiązaniu. Nie ulega wątpliwości, że trzeba skończyć z godzinowym systemem pracy transportu PKS. Trzeba wprowadzić książeczki kursów, w których odnotowywa

ne będą godziny przyjazdu wo parki ma załadunek, wyjazdu na zwalke, wyjazdu ze zwalaki itd. Trzeba zainteresować szoferów szybkim i sprawnym obrotem wozów, wprowadzając płace porcjonalną do ilości wywiezionego gruzu. Szofer, który w ciągu dnia roboczego przewiezie na zwalke np. 30 metrów sześciu gruzu powinien otrzymać większe wynagrodzenie od tego, który wywozi tylko 25.

Wiąże się to bardzo ściśle z koniecznością gruntownej reorganizacji pracy transportu. Trzeba zainteresować się sprawą podziału środków transportowych pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa budujące MDM. Podział istniejący obecnie pozostawia wiele do życzenia. O ile na przykład pod koparką Libert stoją dwa wozy, a po drugiej stronie wykopu kopark

ka Makarowskiego staje z braku transportu — jeden z wozów natychmiast zostaje przeznaczony na zagrożony odcinek. Tak się dzieje wśród załogi SPB, podobnie jest u PPB-owców. „Na swoim podwórku” każdy jakos sobie radzi. Wciąż jednak zdarza się, że maszyny SPB nie mają na co ładować gruzu, podczas gdy przed koparkami PPB czekają sznury ciężarówek. Nawet dla laika wiadomo jest konieczność natychmiastowego przetrzucia nadmiaru wozów na odcinek SPB. Przerzut taki jednak nie następuje — po prostu z braku jednolitej koordynującej pracę całego transportu.

Ciężarówki muszą kursować z pełnym ładunkiem Stwierdzono z całą pewnością, że ogromna większość wozów wiezie z MDM nie pełny ładunek gruzu. Samochód, który ma być załadowany 2,5 metra, wiezie niepełną 2,5 metra. Zmieniając organizację pracy transportu trzeba zwrócić uwagę i na ten problem. Wozy muszą jechać z pełnym ładunkiem, nie wolno jednak dopuścić do przedławiania ich.

Trzeba zwrócić baczną uwagę i na to, że o ile wozy - wywoziki ZIS bez trudu dają sobie radę z wydoświadczeniem się z kilkumetrowego wykopu, o tyle inżynier ciężarówek przychodzi z trudem i wyraźną szkoda. Na odcinku robót prowadzonych przez SPB miały być miejsce wypadki, że środki transportu przydzielone do pracy w danym dniu nie mogły wyjechać z wykopu mimo stosunkowo dobrej drogi i nie pełnego ładunku.

Przed kilkoma dniami z inicjatywą Komitetu Warszawskiego go PZPR odbyła się narada kierowników budowy MDM z przedstawicielami ekspedycji towarowej PKS. Towarzystwo z PKS uznali słuszność zarzutów budowniczych nowego Śródmieścia stolicy i zobowiązali się do przedstawienia w jak najkrótszym czasie pracy transportu na system akordowy.

Warto, aby zmiana ta nastąpiła istotnie jak najszybciej i warto, aby równolegle do reorganizacji transportu PKS, na samej budowie przeprowadzono rewizję systemu pracy, bardziej niż dotąd skoordynowano postępowanie wszystkich przedsiębiorstw budujących MDM.

Miesiąc Warszawy

500 m sześciu gruzu usunęły jednego dnia brygady społeczne z terenu N-S

W niedzielę w społecznej akcji odgruzowania stolicy wzięło udział ponad 2.500 osób. 1.697 osób pracowało na trasie N-S, 300 osób przy opróżnianiu wagonów na Kępie Potockiej a 600 przy kopaniu fos na terenie Ogrodu Zoologicznego. Ogółem z terenu trasy N-S wywieziono 60 wagonów gruzu

ty, ponad 500 metrów sześciu gruzu. W pracy wyróżnili się Stanisław Gryś i Tadeusz Kalisiewicz ze spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. W dniu dzisiejszym na trasie N-S pracują załogi zakładów pracy z terenu Ochoty a na Kępie Potockiej mieszkańcy i pracownicy Żoliborza. (G)

Murarze sprzedają przy budowie domu towarowego w Al. Jerozolimskich

Przy budowie domu towarowego w Al. Jerozolimskich rozpoczęto już zakładanie metalowych ram okiennych. Front pierwszego piętra gmachu posiada już gotowe, umocowane ramy, w których w najbliższym czasie lśnić już będą wielkie tafle szyb. Projekt architektoniczny przewiduje całkowicie szklaną elewację gmachu. Równoległe do prac przygotowawczych do oszklenia gmachu trwają, zarówno w centralnym budynku, jak i w biurówce i hali sprzedaży artykułów spo

życznych, intensywne roboty murarskie, ciesielskie, zbrojarzkie i betoniarskie. Na zotoli załogi pracującej przy budowie PDT wysuwają się zespoły murarzy Tkacza i Rosy wyrabijające 204 proc. normy, ciesielskie: Cmocha — 220 proc., Karwowskiego i Cybulskiego — po 171 proc. oraz betoniarzy zespół brygadzysty Cionio, osiągający ostatnio ponad 200 proc. normy. Zespół zbrojarzy Bieltki wyrabia 158 proc. normy. (K)

Projekty usprawnienia komunikacji w obrębie Warszawy

Komisja usprawnienia transportu, która powstała w sierpniu przy Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych, wysunęła projekt urządzenia trzech nowych przystanków dla pociągów elektrycznych linii średnicowej. Przystanki te wg projektu komisji należałoby ustalić na nasypie pomiędzy ulicą Zamajskiego a wiaduktem na terenach powstających, drugiej przy ul. Solec oraz przy ul. „Maz i Jona” — godz. 19.21.

Państwowych w Warszawie ustosunkowuje się do tego projektu negatywnie, tłumacząc się brakiem kredytów oraz zahamowaniem przelotności linii średnicowych. Wydaje się jednak, że przystanki te, z minutowymi postojami, nie powinny wpłynąć ujemnie na przelotność linii, natomiast wydatnie odciążą środki lokomocji miejskiej. Innym zagadnieniem jest sprawa opracowania przez Komisję zagadnienia komunikacji PKS. Autobusy PKS teoretycznie zabierają pasażerów w granicach miasta, jednak w praktyce sprawa ta z powodu ceny biletu i niezatrzymywania się autobusów PKS na przystankach MKZ w dalszym ciągu nie jest rozwiązana. W opracowaniu jest również sprawa pełnego wykorzystania samochodów instytucyj, dowożących swych pracowników.

Praca Komisji, w której skład wchodzi przedstawiciele warszawskiego świata pracy i realizacja jej słusznych wniosków przyczynić się może do usprawnienia komunikacji miejskiej. (gl)

Program I na falach: 1321,6 366,7 407,1 238,3 230,1 249 278 219,5 202,2 199,7 m. Sygnal czasu 5,03; Wiadomości 5,05 6,00 6,45 8,00. 5,00 początek audycji; 5,10 Aud. dia wsi; 5,20 Koncert dia świata; 5,30 Praca; 6,05 7,10 Gimnastyka; 8,15 7,20 Muzyka. Program II na fal 1321,6 m. Program dnia 8,05; Na jutro 23,10; Sygnal czasu 11,57; Wiadomości 12,04 16,00 20,00 23,00. 8,10 Wszelchnia radiowa; 8,30 Muzyka; 8,55 Aud. dia kl. V-VII; 9,15 Uwertury operowe; 9,35 PCK; 9,45 Informacje; 9,50 Przewa; 10,55 Koncert dia szkół; 11,25 „Dziwaczka” — odc. pow. Korolienki; 11,45 Higiena bezpieczeństwa pracy; 12,30 Aud. dia wsi; 12,45 Na swojską nutę; 13,15 Przewa; 16,20 Kompozytor tygodnia — Moniuszko; 17,00 Pogodna ka; 17,15 Aud. dia wsi; 17,45 Z kraju i ze świata; 18,00 Ballady Lowego; 18,20 „Miejsce sta lego zamieszkania” odc. pow. Krajowoski; 18,35 Melodramat operetkowy filmowe; 19,00 Aud. dia świetlic młodzieżowych; 19,30 Muzyka; 19,45 Głosy kobiet; 19,40 Aud. dia wsi; 20,00 Koncert dia świata; 20,15 Muzyka; 21,50 Muzyka; 22,00 Ulu bione melodie; 22,20 Odpowiedzi na listy; 22,30 Aud. dia wsi; 22,45 Muzyka taneczna; 23,15 Muzyka sta rofrancuska; 24,00 Hymn i koniec audycji. Program II na fal 366,7 m. Program dnia 13,25; Na jutro 23,10; Wiadomości 16,00 20,00 23,00. 13,30 Koncert dia szkół; 14,00 Muzyka; 14,15 Muzyka operowa; 14,30 Aud. dia kl. V-VII; 14,50 Muzyka; 15,10 Uwertury na flet; 15,30 Aud. dia świetlic dziecięcych; 16,20 Dziennik warszawski; 16,40 Orkiestra dęta; 17,00 Koncert (przy ul. Miedzianej); 17,45 Aud. dia wsi; 18,00 Polska pieśń masowa; 18,20 Piękną kompozytorów czeskich i bułgarskich; 18,35 Aud. dia wsi; 18,45 Muzyka; 19,00 Aud. dia kl. Komitetu Kultury Fizycznej; 19,05 Rezerwa; 19,15 Koncert symfoniczny; 20,40 Muzyka; 21,00 Aud. dia wsi; 21,15 Muzyka; 21,30 Muzyka; 22,00 Wszelchnia Radiowa; 22,20 Koncert; 23,15 Muzyka starofrancuska; 24,00 Hymn i koniec audycji.

Na południowym odcinku trasy N-S trwa budowa drugiej jezdni

Podczas, gdy na północnym odcinku trasy N-S pracują już od wczoraj ochotnicze brygady mieszkańców Warszawy, o czyszczeniu teren z gruzu, na odcinku południowym trwają intensywne roboty przy budowie drugiej jezdni ulicy. W chwili obecnej dawna ul. Chałubińskiego posiada już zupełnie gotową drugą jezdnię na odcinku pomiędzy ul. Nowogrodzką i Wspólną. Kamieniarze układają już jeszcze tylko szeroki chodnik. Od ul. Wspól

nej do Koszykowej trwają prace przy betonowaniu podłoża pod jezdnię, oraz ostatnie poprawki krawężników. Budowana druga jezdnia dawnej ulicy Chałubińskiego posiadać będzie od razu nawierzchnię asfaltową dwustronną. Po ukończeniu robót cały ruch będą skierowany nową jezdnią, natomiast jezdnią oddaną do użytku w dniu 22 lipca br. o trzyma drugą warstwę asfaltu. (ks).

Opatentować!

Referat prasowy Centrali Opatentów Użytkowych zwołat konferencję. Prasa — a jakże, z zaproszeniami, dyrektorami, przemówieniami. Wiele się mówi, — również i o rzeczach ważnych, — a w rzeczywistości chodziło o drobiazgi. — Bo widzicie — powiedział na tej konferencji referent propagandowy Centrali — Guro-wiedzi — staramy się plan wykonać, ale nam rozmaite „elementy”, że tak powiemy, w pracy przeszkadzają. Weźmiecie sobie jakiś korespondent robotniczy, usiądziecie do redakcji napisze, że my tego nie zrobiliśmy, a za

pomnieliśmy o tamtym. I po co to pisać? Wszystkie takie artykuły tylko przeszkadzają pracować. — Może my, z wami, prasą zrobimy taką umowę: jak przyjdzie do was do redakcji jakaś korespondencja, to wy jej nie zamieszczajcie. Przyjdźcie najpierw do nas. My ją przeczytamy, napiszemy wyjaśnienie i odeślemy wam. Prześlimy wam szybko. Możemy obiecać, że dłużej niż tydzień nie będzie u nas leżała. Pomysł świetny! Radzimy opatentować. Ale... jako odpadek nieużytkowy. (mol)

Warszawa w Planie 6-letnim

Stolica stanie się przodującym ośrodkiem oświatowo-kulturalnym

Plan 6-letni w szerokim zakresie uwzględnia rozwój kultury i dalsze umacnianie oświaty. Jest to zrozumiałe, bowiem i socjalistyczne planowanie gospodarcze ujawnia nam w całej pełni doniosłą rolę oświaty i kultury w kształceniu i wychowaniu przyszłych budowniczych Polski Ludowej oraz konieczność udostępnienia wiedzy i kultury szerokim rzeszom ludzi wydziedziczonych w Polsce kapitalistycznej z tych niezaprzeczalnych dobrodziejstw.

Odziedziczona przez Polskę Ludową — na odcinku oświaty i kultury — spuścizna, przetrwała szczególnie ponury obraz. Szkolnictwo w Warszawie przedrewolucyjnej było odbiciem panujących stosunków klasowych. Wyrazem tego był istniejący analfabetyzm, znaczny procent dzieci i młodzieży pozostających poza szkołą oraz wprawdona stopniowo szkolnictwa podstawowego. Wszystkie te fakty zadawały kłopoty i stanowiły o rzekomej powszechności i równości nauczania. Bardzo słabo rozwinięte było w stolicy szkolnictwo zawodowe, a znacznie wyższe o kierunku technicznym, jak zresztą wszystkie inne wyższe zakłady naukowe niedostępne prawie były dla synów robotników i chłopów.

Od momentu wyzwolenia Warszawy przez bohaterów Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego szybko odradza się — na nowych socjalistycznych podstawach — życie oświatowe i kulturalne. Każdy rok okresu 1945 — 1949 przynosił ze sobą pokazań ilość naprawionych, odbudowanych a nawet nowo wybudowanych przedszkoli, szkół, uczelni, instytutów, burs, bibliotek, teatrów i kin. Z każdym rokiem malał procent analfabety, podnosił się poziom nauczania, ulegał zmianie skład socjalny uczącej się młodzieży.

W myśl wyciecznych Planu 6-letniego Warszawa stanie się centralnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym. Szczególną troską zostanie otoczone szkolnictwo stolicy. Szeroko rozbudowana zostanie sieć przedszkoli, dzięki czemu liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie

3,6 raza i osiągnie w roku 1955 około 31 tysięcy. Porównując liczby planu ze stanem wyjściowym widzimy, że ilość dzieci w przedszkolach na 1000 mieszkańców z 14,1 w roku 1949 wzrosło w roku 1955 do 33,8.

Tak rozbudowane przedszkola, w pierwszym rzędzie, pozwolą na właściwe kształtowanie charakteru dziecka, kobiecie-matce zaś zapewnią rolę oświatową, a nie tylko teoretyczną, ale i praktycznie równą start życiowy. Przedszkola zlokalizowane zostaną przede wszystkim w nowo budujących się osiedlach Warszawy z równoczesnym zagęszczeniem sieci w dzielnicach ocalałych.

Rozwiązanie architektoniczne pójście po linii projektowania jasnych, pięknych, przestronnych i otoczonych zielenią wolnostojących budynków. Szkoła podstawowa przez ściśle powiązanie nauczycielstwa z życiem oraz przez właściwą pracę komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych wychowa szerokie warstwy nowych budowniczych ustroju socjalistycznego. Dokonane to będzie w drodze objęcia pełną szkołą podstawową (w r. 1955) 99,6 proc. dzieci. Liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła z 55.200 w roku 1949 do 80 tysięcy w roku 1955.

Stolica otrzyma 60 piętniętych i doskonale wyposażonych budynków szkolnych z około 900 izbami. O rozmiarze robót budowlanych, jakie zostaną dokonane w tym zakresie najlepiej świadczy fakt, że ilość przestrzeni szkolnej (kubatura) na ucznia wzrosła w okresie lat 1950 — 1955 prawie dwukrotnie. Trzecim czołowym odcinkiem szkolnictwa — otoczonym specjalną troską ze strony Rządu i Partii — jest szkolnictwo zawodowe. Warszawa w okresie Planu 6-letniego stanie się ośrodkiem o szeroko rozwiniętej bazie przemysłowej. Wydatnie wzrosnie liczba zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu. Realizacja planów w poszczególnych działach gospodarki narodowej będzie dokonana tylko

w wypadku stałego, szerokiego dopływu wykwalifikowanych pracowników. Szkoły zawodowe w pierwszym rzędzie dostarczą zastępy nowych kadr do przemysłu, budownictwa, komunikacji, łączności i aparatu administracyjno-gospodarczego. Pęd młodzieży do szkół zawodowych jest ogromny. Aby zapewnić wszystkim dobre warunki nauki Plan 6-letni Warszawy przewiduje budowę około 40 nowych budynków o kubaturze 700 tys. metrów sześciennych wyposażonych w pracownie i warsztaty. Wzrosła również wydatnie liczba burs i internatów. Liczba uczniów w szkołach zawodowych stolicy podniesie się o 50 proc. w stosunku do stanu z r. 1949 i osiągnie liczbę 47 tysięcy.

Równocześnie, o blisko 50 proc. wzrosła liczba uczęszczających na kursy zawodowe, co zapewni przygotowanie kadr wykwalifikowanych robotników. Kursy I i II stopnia pozwolą młodzieży robotniczej i przodownikom pracy Warszawy uzyskać wykształcenie i wiedzę techniczną, umożliwiającą im awans. Jak więc widzimy Plan 6-letni w zakresie szkolnictwa średniego punkt ciężkości przesuwa na szkolenie zawodowe, w celu zabezpieczenia kwalifikowanych kadr, dla rozwijającego się w szybkim tempie życia gospodarczego stolicy.

W zakresie szkolnictwa wyższego przewidziano w Warszawie rozbudowanie Politechniki, Uniwersytetu, Akademii Lekarskiej, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz instytutów naukowo-badawczych. Wraz z akcją rozbudowy gmachów szkół wyższego pójście wzrost liczby słuchaczy i absolwentów oraz stałe podnoszenie poziomu nauczania. W celu szybszego formowania inteligencji wywodzącej się z ludu pracującego — Plan 6-letni stawia jako zadanie do prowadzenia w ciągu najbliższych lat — poprzez planowy dobór na wyższe uczelnie — do poważnej zmiany oblicza socjalnego rosnącej liczby studentów, tak aby ilość studentów pochodzenia robotniczo-chłop

skiego stanowiła nie mniej niż 70 proc. ogółu studiujących. Naturalnym uzupełnieniem i rozszerzeniem inwestycji oświatowych, obliczonych na zaspokojenie potrzeb szerokiej masy na tym odcinku, będą w Planie 6-letnim stolicy inwestycje w zakresie kultury i sztuki. W pierwszym rzędzie — we wskaźnikach rozwojowych — plan przewiduje znaczne rozszerzenie sieci zakładów upowszechniania kultury. Liczba bibliotek powszechnych stolicy wzrosnie w okresie sześciolecia ze 120 w r. 1949 do 200 w r. 1955 tj. o 67 proc.

Powstanie również gmach Biblioteki Narodowej i liczne biblioteki naukowe. Książka udostępniona będzie szerokim masom obywateli. Dobitym wyszkiem rozwoju kulturalnego jest planowany wzrost liczby księżek w bibliotekach publicznych do 137 tys. do 400 tys. Decydującą rolę na odcinku czynnego upowszechniania kultury spełnią będą domy i kluby kultury. W tym zakresie Plan 6-letni zakłada budowę 14 obiektów. Lokalizowane one będą w wszystkich dzielnicach stolicy oraz w osiedlach robotniczych.

Specjalne i bardzo ważne zadania w zakresie krzewienia kultury spoczywają na zespolach świetlicowych. Pełne wykonanie zadań ciążących na tych zespolach umożliwił planowany wzrost liczby świetlic z 321 w r. 1949 do 413 w r. 1955. Okres lat 1950 — 1955 przyniesie dalszą poprawę na odcinku sieci kin stolicy. Na podkreślenie zasługuje wzrost liczby miejsc w kinach z 7.300 w r. 1949 do 19.300 w r. 1955 tj. o 164 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w chwili obecnej na 1 n.iej. sze w kinie wypada w stolicy 85 mieszkańców to w r. 1953, przy znacznie większej ilości osób zamieszkałych w Warszawie, 1 miejsce wypadnie będzie na 40 mieszkańców.

Budynki kin będą projektowane z rozmachem według najnowszych wymagań technicznych. W Śródmieściu powsta na kina centralne — zespolone a dzielnice otrzymają wspaniałe gmachy kin dzielnicowych. W wyniku realizacji nakreślonych zamierzeń Warszawa stanie się przodującym, nie tylko w kraju ale i w Europie, ośrodkiem oświatowo-kulturalnym. A przecież musimy pamiętać, że będą to zaledwie pierwsze efekty uzyskane w pracy nad budową w Polsce zrębów ustroju socjalistycznego.

Ogromna pomoc w przeprowadzeniu tych nowych planów będzie oparcie się o przykład i osiągnięcia ostoi pokoju — Związku Radzieckiego. H. S.

Potrzeby mieszkańców stolicy w zakresie muzyki i teatru w znacznej mierze zaspokoją projektowany obecnie gmach Filharmonii Narodowej, obliczony na przeszło 2000 miejsc oraz odbudowywany obecnie Teatr Wielki.

Zamierzenie jest również podniesienie o 82 proc. liczby abonentów Polskiego Radia, w wyniku czego — co 5-ty mieszkaniec Warszawy będzie posiadał głośnik radiowy.

Plan kultury obejmuje swoim zakresem akcję zabezpieczenia i odbudowy budynków zabytkowych. Prace w tym zakresie pójść po drodze przywrócenia i zachowania starym dzielnicom Warszawy ich zabytkowego charakteru. Wszystkie obiekty zabytkowe, które do chwili obecnej nie zostały jeszcze objęte ochroną, zostaną w pierwszej fazie zabezpieczone a następnie odbudowane. Zbudzi się do życia Stare Miasto — jako nowe wspaniałe osiedle mieszkaniowe. Zabezpieczenie i odrestaurowanie zostaną zabytkowe średniowieczne mury.

Kolumna Zygmunta otoczona zostanie z jednej strony ścianą zabytkowych kamienic, z drugiej zaś strony — z gruzów podniesie się historyczny Zamek. Przewidziana jest również dalsza odbudowa Pałacu Rzeczypospolitej na Pl. Krasińskich, Zamku ks. Ostrogskich (Inst. Szopena), zabytkowego zespołu gmachów na Pl. Bankowym oraz wielu kamienic i obiektów zabytkowych, będących świadectwem kultury minionych wieków.

A przecież musimy pamiętać, że będą to zaledwie pierwsze efekty uzyskane w pracy nad budową w Polsce zrębów ustroju socjalistycznego.

Dzień w Warszawie

TEATR TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — dziś nieczynny. TEATR POLSKI (Karasia 2) — „Sprawa Pawła Ezeraga” — godz. 19-14. TEATR KAMERALNY (Foksal) — „Maz i Jona” — godz. 19.13. TEATR NOWY (Pulawska 31) — „Moralność pani Dulskiej” — godz. 19-14. TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — „Przyjaciele” — godz. 19-14. TEATR LETNI (Polska 26) — „No-we przygody dzielnego wojska Szwejka” — godz. 19.15. TEATR SYRENA (Litewska 6) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — dziś nieczynny.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie. Otwarte we wtorek, środa i piątek — godz. 10 — 15. W czwartki i soboty — 10 — 17; w niedziele i święta — 10 — 19; w poniedziałki muzeum zamknięte. Wystawa „Juliusz Słowacki” — otwarta codziennie w wyjątkiem poniedziałków w godz. 10-19. MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-18. Wystawa „Polski strój ludowy” i „Sztuka ludów Afryki i Oceanii”. PANSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE (Wilcza 64). Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-18. WYSTAWA ARCHIWALNA „Przeżołe Warszawy w dokumentach” — otwarta codziennie w godz. 11-18 oprócz poniedziałków i dni poświęconych w Pałacu pod Białą, pl. Zamkowy 2. WYSTAWA KARYKATURY RUMUNSKIEJ otwarta codziennie w godz. 10-18.

KINA

MOSKWA (Pulawska 19-21) — „Dwie Brygady” — prod. polska — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 12.30. PALLADIUM (Kniewskiego 7-9) — „Dwie Brygady” — prod. polska — godz. 15, 17, 19, 21, w niedziele od 13. „ATLANTIC” (Rutkowskiego 33) — „O świecie” — prod. francuska — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od 14. Dozw. od 16 lat. STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „Nasz chleb wspaniały” — prod. Niemiec Demokr. — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 13. Dozw. od 14 lat. STYLICA (Narbutta) — „Pamiętnie” — prod. węgierska — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 14 lat. I MAJA (Podskarbińska 6) — „S.S. Orzeł zaginiony” — produkcja radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat. OCHOTA (Grójcka 65) — „Stępan Razin” — prod. radziecka — godz. 16, 18.30, 21, w niedziele od 13.30. Dozw. od 12 lat. W-Z (Al. Świerczewskiego) — „Ons maia ojczyzna” — produkcja radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat. SYRENA (Inżynierska 2) — „Sawat wódz Baszkirów” — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat. TECZA (Suzina 4) — „Kłopoty referenta Trizisk” prod. CSR — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat. POLONIA (Marszałkowska 55) — „Młodość” — prod. radziecka — godz. 15, 17.30, 20, w niedziele od 12.30. AKTUALNOŚCI NR 1 (Marszałkowska 112) Zmiana programu w każdą sobotę — początek o godz. 11.

TRZYBUNA LUDU Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Nakładem R. S. W. „Prasa” Redakcja: Warszawa, Dom Szwarczowskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej) Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz 8-33-28. Dział gospodarczy 8-74-10. Kierownik działu gospodarczego 8-64-78. Kierownik działu pr. 8-71-60. Tytuł 7-34-30. Centrala: 8-82-28; 8-51-64; 7-01-22; 8-57-62. Telefon nocny: Sekretariat 8-82-28. Dział gospodarczy 8-51-64. Redaktor Nocny 8-57-62. Redaktor Techniczny 7-01-21. Dział depeszy 7-01-22. Prenumerata: przyjmują PPK „Ruch” Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 12 zł 150 — w przetrzebie zbiorowa od 10 egz. na jeden adres: partynia 21 75 — zagraniczną 21 300 —.

R. S. W. „PRASA” zawiadania o przeniesieniu BIURA DRUKÓW z ul. Nowy Świat 58 na ul. WILCZA 23. V piętro (winda) 518 B. PRACOWNICY POSZUKIWANI Inspektorów Kontroli ze znajomością rachunkowości i księgowości zaangażuje P. K. P. G. Główny Urząd Miar. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem składać osobicie ul. Elekoralna 2, Wydział Kadr. 520-k

Od 1 października trolejbusy pojadą ulicą Krucezą

W dniu 1 października br. zlikwidowana zostanie trasa trolejbusowa na odcinku od ul. Pięknej do placu przy zbiegu ul. Rutkowskiego, Szpitalnej i Hłbnera. Trolejbusy skierowane zostaną trasą przebiegającą przez nową arterię komunikacyjną na Warszawy — poszerzoną ul. Krucezą.

W chwili obecnej brygady MKZ stawiają na ul. Krucezej stopki dla sieci trakcyjnej. Od Pięknej do Wspólnej szpury już stoją i w dniu dzisiejszym rozpocznie się na tym odcinku zakładanie sieci. (k)

Odczyt o budownictwie radzieckim

Staniem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 18 w sali NOT przy ul. Czackiego 3-5 odczyt prof. Zencyzkowskiego pt. „Wrażenia z wycieczki do ZSRR w zakresie techniki budowlanej”.

Wystawa „Książka i pomoc szkolna”

Pod protektorem Ministerstwa Oświaty i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego otwarta została w gmachu nowo wyczonej TPD przy ul. Kopernika 27 wystawa pn. „Książka i pomoc szkolna”. Wystawa została zorganizowana przez upowszechnione instytucje wydawnicze: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, „Nasza Księgarnia”, „Czytelnika”, „Książki i Wiedza”, Prasa Wojskowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, „Wied

Czytelnicy i korespondenci piszą

To nie rok 1939, panie Janicki!

We wsi Swinków gm. Miedzie... Ktoś w Końskich bogacz wiejski, właściciel młyna i karczmy...

Skutki tego wysiłku okazały się na wojkowej komisji lekarskiej podczas rejestracji wojkowej...

Ob. Galeb jest analfabeta. To częściowo tłumaczy fakt, że tak długo dał się wyzyskiwać...

Sprawą wyzyskiwacza Janickiego zajają się prokurator w Piotrkowie.

M. CZERWIŃSKI Końskie.

Matka polska dziękuje

Za czasów kapitalistycznych w Polsce robotnikom i ludzemu mniej zamożnym nauka była praktycznie niedostępna...

dział wakacje w Lesznie k. Błonia. Kolonia mieściła się w pięknych budynkach położonych w lesie...

Wszystko to jest wynikiem dbałości naszego Rządu Ludowego o dzieci — przyszłość narodu.

Sądzę, że składając za to wszystko najserdeczniejsze podziękowania naszemu Rządowi i Towarzystwu Przyjaciół Dzieci mogę złożyć je w imieniu wszystkich matek polskich.

J. SZYJER Warszawa

Kiedy zakończy się remont domu przy ul. Radomskiej

Dom przy ul. Radomskiej nr 4 w Warszawie, to duży blok mieszkalny, mocno zniszczony podczas działań wojennych...

dwóch pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, postępują trochę i młkają. A drewniane, prowizoryczne śmietniki w dalszym ciągu są zarazki, kopczą lampką naftową...

Czy naprawdę Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie zamierza przyspieszyć tempa robót?

Stanisław KAZYANOWSKI mieszkaniec domu przy ul. Radomskiej nr 4

Ułatwić pracę listonoszom

Praca listonosza jest zawsze bardzo ciężka. Codziennie musi się on wspinać na piętra wyciągając listy...

zaopatrzeni w kluczyki mogliby wyjmować listy. System umieszczania skrzynek z numerami mieszkań był dawniej stosowany w niektórych domach...

E. APPEL Zary.

Jakość pracy decyduje

Jestem stałym konsumentem w stołówce WSS Nr 166 w Warszawie. Stołówka ta istnieje już od dość dawna...

odwrotnie. Pewnego dnia dowiedziałem się, że zmieniono kierowniczkę stołówki. Razem z tą zmianą zmienił się dotychczasowy stan rzeczy...

ST. BIAŁAS Warszawa.

Dobrze pracuje Izba Dworcowa w Raciborzu

Raciborz leży na ważnym szlaku kolejowym Raciborz—Szczecin. Wśród licznych podróźców przewijających się przez stację kolejową w Raciborzu znajduje się wiele matek z dziećmi...

Przez Izbę Dworcową w Raciborzu przewija się dziennie około 70 matek. Każda z nich otrzymuje tu fachową opiekę i troskliwą poradę.

WALTER SOTYKA Raciborz

„Książę i żebrak” w krakowskim Barbakanie

Kto pamięta urok wawelskiego grodu, dziedzinca starej biblioteki Jagiellońskiej i przypominając sobie piękne przedstawienia „Wieczoru Trzech Króli”...

ma Polewki. W tym roku krakowski tradycjonalizm został przełamany. W miejsce średnio-wiecznej krotkości, uroczej, bardzo śmiesznej, zabawnej...

Trzeba było powiedzieć, że zamierzenie „o uwielecznionym pełnym powodzeniem. Maril Billiance udało się doskonale rozplanować całość spektaklu w oparciu o architekturę Barbakanu...

Tradycyjnym zwyczajem wystawiano w Barbakanie rokrocznie „Igrze w gród wałą” Ada

Z dziejów walki o pokój

Czternaście lat temu

A. Kubacki

kańskim podległom wojennym i ich siłogom.

Rok 1936 — rokiem wzrostu fali rewolucyjnej i wzmocnienia walki o pokój

Rok 1936 był ważnym etapem w rozwoju tego ruchu, kiedy to zaczął on przybierać zorganizowane formy...

Kilkutysięczny strajk 130 tys. włókienników i 5-tygodniowy strajk robotników tytoniowych i spirytusowych...

Do tego pobieżnego przeglądu należy wreszcie dodać lwowski Zjazd Pracowników Kultury, który był wielką manifestacją przeciw faszyzmowi...

Wydawnictwo KPP „Sygnał” pisało w lipcu 1935 r.:

„Faszyści sanacyjni Polski, wraz z Hitlerem i japońskimi imperialistami połączeni w sojusz wojenny, któremu cicho patronuje Anglia, nie ukrywają swych zbrodniczych zamiarów napadu na ZSRR...”

„Przed wszystkimi siłami Frontu Ludowego w Polsce stała ogromna zadanie, o wielkim narodowym i międzynarodowym znaczeniu: wyrwać Polskę z dławiącego uścisku hitlerowskiego, zerwać ten pętelnik na jej szyi, przyciągnąć ją do bloku państw demokratycznych i broniących pokój...”

Ruch pokój w Polsce przedwzrostowej roli przed wszystkim na fali wzmagającej się walk klasowej, na fali strajków robotniczych i chłopskich...

W „Oblizku Dnia” z 18 czerwca 1936 r. ukazuje się deklaracja 9 pism antyfaszystowskich, wzywających społeczeństwo do

poparcia akcji kongresowej, zorganizowanej w Polsce.

„Wojna wypowiedziana wojnie — czytamy w innym numerze tego pisma — musi być wojną przeciw faszyzmowi tożsamą na wszystkich odcinkach życia...”

„Jednodniówka „Pokój” stwierdza: „Nie ludzmy się, że faszyści dobrowolnie zrzekną się z wojny, będącej jedyną racją ich istnienia...”

Mimo terroru, akcja kongresowa nabierała coraz większego rozmachu. W stolicy powstaje Komitet Pokoju w skład którego wchodzi m. in.: Wanda Wasilewska i Leon Kruczkowski...

Organizatorzy akcji rzucili myśl zorganizowania „plebiscytu pokój”. Uważając, że obecne warunki, trzeba stwierdzić, że fakt, iż ok. 300.000 ludzi za pomocą podpisów bądź rezolucji wyraziło swą solidarność z apelem Kongresu — stanowił poważne osiągnięcie.

W jednodniówce „Pokój” znajdujemy szereg rezolucji podjętych na wielu zakładach pracy i wojskach.

„My niech podpisani robotnicy fabryki „Elektryczność” w Zabkowie, oddział węglowy — czytamy w jednej z rezolucji — wyrażamy naszą całkowitą solidarność z celami Kongresu Pokoju. Uważamy, że polityka sojuszu z Hitlerem jest sprzeczna z interesami ludu polskiego. Za-

rentu listy przez st. prod. Czerwskiego tenże oświadczył, że listę „sekwencje” dla powiadomienia o akcji prowadzonej przez ze mnie w Starostwie w Olkuszu i Sądzie Grodzkim w Wolbromiu”.

Sanacja odpowiada represjami i dywersją na akcję bojowników o pokój

W wyniku represji zastosowanych przez reżim sanacyjny zamknięte zostały pisma „Oblizku Dnia”, „Nowa Wieść”, „Wiadomości robotnicze”, „Chłopskie jutro” oraz wszystkie antyfaszystowskie pisma ukraińskie i białoruskie...

Taki był prawdziwy stosunek dyktatury sanacyjnej do akcji pokojowej wymierzonej w owoce swym ostrzem przeciw knowaniom wojennym hitlerowskim. Dla zamyslenia oczu opinii publicznej w kraju i za granicą, dla celów dywersyjnych stworzono jednak oficjalny „Komitet pokoju” znajdujący się pod auspicjami MSZ i kierowany przez p. Dębskiego.

„Rząd faszyzowski próbował przechybić ruch mas za pokój, aby go wykołocić, a następnie zdusić... To się rządowi sanacyjnemu nie powiodło” — pisał we wrześniu 1936 r. komunistyczny „Przebieg”, oceniając przebieg akcji pokojowej. Jedynym „sukcesem”, jakim się mogli poszczycić rząd sanacyjny, było to, że na kongresie brukselskim zabrakło wybranych przez masę delegatów Polski, gdyż nie otrzymali oni w kraju pozwolenia na wyjazd...

Minęło 14 lat od czasu, gdy na ród polski garzko doświadczył skutki zbrodniczej, antydemokratycznej polityki faszyzmu polskiego, wymierzonej przeciw siłom pokój. Wspominając akcję pokojową 1936 roku nie można zapomnieć o olbrzymim wzroście sił obozu pokój i socjalizmu w całym świecie...

Wieloletnim ogniwem tego obozu pokój, na którego ciele stoi polski Związek Radziecki. Zado kumantowała to 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim Włoka jaką toczą działy wojny pokój może być i będzie zwycięską przy pełnej mobilizacji wszystkich ich sił.

Filharmonia Poznańska przed nowym sezonem

80-osobowy zespół Filharmonii Poznańskiej przygotowuje się pracować do nowego sezonu w ośrodku muzycznym w Łągowie Lubuskim. Nowy sezon Filharmonii rozpocznie się w dniu 29 września br. Pierwszym koncertem dyrygować będzie St. Wysłocki...

W syntetycznym skrócie zdjęciowym rysuje film krajoznawczy i historyjny Korei. Tak cierpiąca pod wieloletnim uciskiem japońskim, tak została wyzwolona przez Armie Radziecką. Po nurych obrazach ucisku i terroru, po obrazach nędzy, cierpienia i walki — pojawiają się na ekranie uśmiechnięte twarze Koreańczyków...

Wyniki konkursu na najlepszą recenzję audycji radiowych

Ogłoszone zostały wyniki konkursu Biura Studiów Polskiego Radia na najlepszą recenzję audycji, nadanej w czerwcu i lipcu br.

W konkursie czerwcowym postanowiono pierwszej nagrody nie przyznawać żadnemu uczestnikowi konkursu, trzy drugie nagrody otrzymali: Remigiusz Wasilewski mgr chemii z Radomia, Ryta Gnus — muzyk z Piastowa i Stanisław Dąbrowski — maturzysta z Ostrowca Kieleckiego...

W konkursie lipcowym Komisja Konkursowa postanowiła również nie przyznawać nagrody pierwszej. Dwie drugie nagrody otrzymała: Wanda Zakrzewska z Krakowa i Zygmunt Dąbrowski — pracownik umysłowy z Warszawy.

Światło w spółdzielni produkcyjnej Czarnostów



W dniu 26. VIII. br. zakończono roboty elektryfikacyjne i włączono do użytku prąd do spółdzielni produkcyjnej Czarnostów. Na zdjęciu monterzy PPB przy pracy.

Foto Film Polski

Film o walczącej Korei

„Korea”. Krótkometrażowy film dokumentalny. Scenariusz i tekst: Br. Wiernik, realizacja: Br. Wiernik i J. Rojewski. Produkcja: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, 1950.

Typ dokumentalnego filmu politycznego powstał u nas dopiero niedawno. Zapożyczając się od „Odpowiedzi”, która w dziesiątą rocznicę hitlerowskiego napadu na Polskę odświeżała kulisy minionej wojny i mówiła o rosnących siłach pokój...

Świetny montaż dokumentalnych zdjęć, uzupełniony mównicami i komentarzem, autentyczne zdjęcia, rysunki i mapy składają się wraz z tekstem na znakomicie odwzorowany językiem filmowym obraz dziejów walczącej o wolność narodu koreańskiego...

Na ekranie obraca się globus. Obiektyw pada kolejno na poszczególne kraje. W ramach szkiców ich granic ukazują się fragmenty zjawy w różnych państwach. Podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej widać pokójową pracę, na drugiej półkuli imperialiści pochylają się nad mapą świata, rozmyślając o nowej agresji. Wzrok ich pada na Koreę.

W syntetycznym skrócie zdjęciowym rysuje film krajoznawczy i historyjny Korei. Tak cierpiąca pod wieloletnim uciskiem japońskim, tak została wyzwolona przez Armie Radziecką. Po nurych obrazach ucisku i terroru, po obrazach nędzy, cierpienia i walki — pojawiają się na ekranie uśmiechnięte twarze Koreańczyków...

Trześć ta ujęta została w formie świętego i uroczystego montażu zdjęć — dokumentów. W ten sposób widz otrzymuje waleki tok opowiadania, a umiejętnie zastosowane doskonałe pomysły filmowych pozwoliły realizatorowi na celowe podkreślenie węzłowych momentów akcji. Dobrze dobrana muzyka trafnie punktuje napięcia dramatyczne.

Powtórzmy: film jest znakomitym utworem, zarówno pod względem politycznym jak i artystycznym i zasługuje na jak najszersze i jak najbardziej masowe rozpowszechnienie.

Wyróżnienie polskiej młodzieżowej grupy artystycznej w Czechosłowacji

W Chronowie koło Nachodu (Czechosłowacja), rodzinnym mieście znakomitego powieściopisarza czeskiego Ibrahima, co rok odbywa się przegląd twórczości ludowej Czechosłowacji, z udziałem grup regionalnych z całego kraju...

Obecny na popisach minister szkolnictwa prof. Nejedlý złożył gratulacje grupie polskiej, której występ uznał za najbardziej wartościowy punkt całego programu.

Odkrycie archeologiczne na Śląsku

Do Muzeum Śląskiego we Wrocławiu zgłosił się uczeń VII kl. Józef Mróz z wiadomością, że w pobliżu Karszowa na terenie piaskowym znajdują się naczynia prehistoryczne. Na wskazane miejsce wyjechała asystentka Muzeum Teresa Różycka, która stwierdziła, że na głębokości 70 cm znajdowały się grób sprzed